



Ziemia Parczewska

Nr 8(51) sierpień 2006 Miesięcznik społeczno-kulturalny Powiatu Parczewskiego Rok V cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)

V Plener Rzeźbiarski w Jabłoniu



Uczestnicy zakończenia V Pleneru Rzeźbiarskiego w Jabłoniu



Władze Powiatu z zespołem Kozaków z Ługańska (Ukraina)



Rzeźbiarze podczas wycieczki w Kozłowie

Foto. B. Sarnowska

W numerze:

- Jubileusze straży
- Uroczystości w Lasach Parczewskich
- Festyny i festiwale
- Z życia powiatu
- Poezja regionalna
- Rozrywka umysłowa
- Plener Rzeźbiarski w Jabłoniu
- Plener malarski w Sosnowicy
- Nadzwyczajna Sesja Rady Powiatu
- Z życia gmin
- Sierpniowe rocznie
- Samorządowe spotkania
- Sport

www.parczew.pl
ISSN - 1643-5222

Miesięcznik ukazuje się przy wsparciu finansowym Samorządu Powiatu Parczewskiego

UROCZYSTOŚCI W LASACH PARCZEWSKICH

Składanie wieńców przez władze Gminy Dębowa Kłoda pod pomnikiem w Plebaniej Woli



Składanie wieńców przez delegację Nadleśnictwa Parczew



Składanie wieńców przez władzę Parczewa pod pomnikiem w Plebaniej Woli



Apel Pamięci



Uroczystości pod pomnikiem w Lasach Parczewskich



Składanie wieńców przez władzę Powiatu Parczewskiego



Składanie wieńców w Lasach Parczewskich



Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Parczewa podczas uroczystości

UROCZYSTOŚCI W LASACH PARCZEWSKICH

22 lipca br. miały miejsce uroczystości upamiętniające tragiczne wydarzenia sprzed 62 lat, walk partyzanckich w pobliskich lasach oraz mordów mieszkańców Plebaniej Woli i Makoszki przez niemieckich okupantów. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą odprawioną w kaplicy w Plebaniej Woli. Po mszy zaproszeni goście, kombatanci z pocztami sztandarowymi i mieszkańcy udali się pod pomnik upamiętniający pomordowanych mieszkańców wsi Makoszka i Plebania Wola. Delegacje złożyły wieńce i kwiaty a Wójt Dębowej Kłody Henryk Czech wygłosił okolicznościowe przemówienie i przypomniał fakty związane z tamtymi wydarzeniami.

Dalsza część uroczystości odbywała się już w samym centrum Lasów Parczewskich pod pomnikiem upamiętniającym poległych partyzantów. Oficjalnego otwarcia uroczystości dokonał Starosta Parczewski - Waldemar Wezgraj witając przybyłych gości. Organizacje kombatantkie reprezentowane były przez: Zarząd Główny Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych na czele z Sekretarzem Zarządu Józefem Karbownikiem (ze sztandarem), Zarząd Główny Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego na czele z Wiceprezesem majorem w stanie spoczynku Jerzym Czubackim, Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia „Pokolenie” z Wiceprezesem Kazimierzem Domańskim, Zarząd Okręgowy Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Lublinie, Związek Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych Koło w Ostrowie Lubelskim z Prezesem Zenonem Domaszewskim na

czele, Koło Światowego Związku Żołnierzy AK w Świdniku na czele z prezesem Stanisławem Bednarczykiem (ze sztandarem), Światowy Związek Żołnierzy AK Oddział w Parczewie (ze sztandarem) na czele z majorem w stanie spoczynku Stanisławem Zagórskim, Związek Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych koło w Dębowej Kłodzie (ze sztandarem) na czele z Prezesem Stanisławem Karpińskim, który odczytał Apeli Pamięci.

Delegacje złożyły pod pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów. Przemówienie okolicznościowe wygłosił Starosta Parczewski Waldemar Wezgraj. Podczas uroczystości wystąpili również: plk w stanie spoczynku mgr Jan Świerczyński z Warszawy który przedstawił historię Ziemi Parczewskiej oraz historię walk partyzanckich w Lasach Parczewskich, major w stanie spoczynku Jerzy Czubacki - Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego oraz Kazimierz Domański Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Pokolenie”.

Na zakończenie uroczystości wystąpiła Pani Hołód która przedstawiła własną poezję związaną z bohaterstwem Polaków w okresie II wojny światowej. Uroczystości uświetnił występ orkiestry dętej pod batutą Jacka Domańskiego działającej przy Urzędzie Miejskim w Parczewie oraz występ prof. Liszcza który grał na skrzypcach i śpiewał piosenki patriotyczne. Po oficjalnych wystąpieniach odbyło się spotkanie kombatantów z uczestnikami uroczystości przy bigosie, gdzie wspomniano dawne wojenne lata.

Wystąpienie Starosty Parczewskiego

Szanowni Kombatanci, Szanowni Zebrani!

Zbieramy się dzisiaj w Lasach Parczewskich aby oddać hołd tym którzy tutaj zginęli. 62 lata temu w tych lasach doszło do ciężkich i zacieklej walk oddziałów niemieckich z partyzantami. Warto w tym miejscu przypomnieć historyczne tło związane z dzisiejszymi uroczystościami.

W latach niemieckiej okupacji „Lasy Parczewskie” były miejscem operowania oddziałów partyzanckich wszystkich formacji. Przeciwno tym oddziałom okupant podejmował aż dziewięciokrotnie akcje z użyciem dużych sił wojskowych i policyjnych, podczas których dochodziło do zaciętych i krwawych bitew. W połowie lipca 1944 r. niemieckie oddziały rozpoczęły akcję „Cyklon”. Jej celem było



oczyszczenie zaplecza w związku ze zbliżającym się frontem - poprzez okrążenie lasów parczewskich i stopniowe zaciskanie pierścienia aż do wyniszczenia zgromadzonych tam jednostek partyzanckich. Wielka akcja przeciw partyzance przeprowadzona była siłami co najmniej 9 tys. wojska z różnych formacji SS, policji, żandarmerii i Wehrmachtu w jednostkach zmotoryzowanych pieszych i konnych. Z jednostek tych utworzono wiele grup bojowych idących od strony: Trawnika, Lublina, Lubartowa oraz od strony Radzyna Podlaskiego i Wisznia. Z kierunku wschodniego posuwał się korpus kawalerii kałmuckiej. W okrążeniu znalazły się następujące jednostki:

część 27 Wolyńskiej Dywizji Armii Krajowej dowodzonej przez plk Jana Kotowicza „Twardy” - w liczbie 3 tys. żołnierzy, zgrupowanie partyzanckie Armii Ludowej liczące około 1000 ludzi którym dowodził ppłk Grzegorz Korczyński oraz oddziały partyzanckie radzieckiej „Czarnego”, Baranowskiego i „Bielowa” liczące razem 700 ludzi. Ogólny stan sił partyzanckich wynosił ok. 5 tys. ludzi. W dniach od 18 do 21 lipca 1944 r. doszło do potężnej bitwy pomiędzy siłami niemieckimi, a otoczonymi w Lasach Parczewskich. Oddziały niemieckie ustąpiły dopiero po kilku dniowych zacieklej walkach w momencie zbliżania się od wschodu pierwszych oddziałów Armii Czerwonej.

Szanowni Kombatanci, Szanowni Zebrani!

Zbierając się pod tym pomnikiem co roku wyrażamy najgłębszy szacunek i wdzięczność wszystkim którzy w trakcie wojny ponieśli ofiarę życia, krwi i cierpienia. Bohaterowie tamtych dni - partyzanci z „Lasów Parczewskich” powinni na zawsze przypominać nam tamten bolesny okres z historii naszej Ojczyzny. Są oni bowiem świadkami tamtych wydarzeń, tragedii i bolesnych przeżyć. Pamięć o ofiarach jakie ponieśli powinna być przekazywana z pokolenia na pokolenie. Wydarzenia II wojny światowej powinny być dla nas nauką, źródłem przemyśleń i ostrzeżeniem na przyszłość. Trzeba z tej straszliwej, gorzkiej lekcji wyciągnąć wnioski które pomogą budować lepszą przyszłość.

Jak powiedział nasz wielki Rodak Jan Paweł II w 50 rocznicę zakończenia II wojny światowej „...Upływ czasu nie powinien zacierać wspomnień: winny one raczej stać się surowym pouczeniem dla nas i dla przyszłych pokoleń”.

W tym miejscu chciałbym się zwrócić do obecnych na uroczystościach świadków i jednocześnie bohaterów tamtych dni.

Szanowni Kombatanci

Dzięki Wam, dzięki wszystkim którzy przeleli krew w czasie II wojny światowej żyjemy dzisiaj w niepodległej Polsce. Wszyscy chylimy dziś czoła przed Waszym bohaterstwem. W Was nadzieja, że wiedzę o tamtych wydarzeniach i tych którzy je tworzyli przekażecie dalej, następnym pokoleniom.

Bądźcie Drodzy Kombatanci łącznikami pomiędzy młodym pokoleniem a tym co zapisane w księgach i podręcznikach. Przyjmijcie proszę słowa najwyższego szacunku i uznania za hart i bohaterstwo oraz podziękowania za wszystko co uczyniliście dla Polski. My również obiecujemy Wam kontynuację tej pamięci i szczególnie szacunek dla takich miejsc jak „Lasy Parczewskie”- miejsc pamięci narodowej.

Dziękuję za uwagę.

Konwent władz samorządowych

W dniu 31 lipca 2006 r. w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Hołowniu pod przewodnictwem Starosty Parczewskiego Waldemara Wezgraja odbył się Konwent władz samorządu powiatu parczewskiego. W spotkaniu brali ponadto udział Pan Tadeusz Sławecki - poseł na sejm, Wójt Wołynia Stanisław Józwiak, Komendant KP PSP mł. bryg. Janusz Krasuski, z-ca Komendanta Powiatowego Policji mł. insp. Stanisław Sienkiewicz oraz przedstawiciele Zakładu Projektowania i Usług Technicznych AiM Brzozowscy s.j. z Opola p. Andrzej Kowalczyk i p. Rak.

Pierwszą część konwentu zdominowały sprawy związane z bezpieczeństwem w powiecie. Z informacji przedstawionej przez Komendanta KP PSP wynika, iż w okresie od stycznia 2006 r. do 30 lipca 2006 r. odnotowano 374 zdarzenia w tym 192 pożary, 170 miejscowych zagrożeń oraz 12 fałszywych alarmów. Porównując analogiczny okres w 2005 r. miało miejsce 268 zdarzeń z czego 115 pożarów, 140 miejscowych zagrożeń i 11 fałszywych alarmów. W rozbiu na poszczególne gminy najwięcej pożarów w 2006 r. odnotowano w mieście i gminie Parczew 67 oraz w gminie Sosnowica -36, najmniej w gminie Milanów - 7. Najwięcej zagrożeń -76 odnotowano w mieście i gminie Parczew oraz w gminie Milanów-33, najmniej w gminie Sosnowica - 10. Również najwięcej fałszywych alarmów odnotowano w m. i g. Parczew. Największe straty miały miejsce w gminie Parczew- 236 tys. oraz w gminie Siemień i Sosnowica 92-91 tys. Do 30 lipca 2006 r. jednostki PSP i OSP w skali całego powiatu interweniowały przy likwidacji 374 zdarzeń. W 320 zdarzeniach udział brały jednostki OSP. Najczęstszą przyczyną pożarów była nieostrożność osób dorosłych i nieletnich przy posługiwaniu się ogniem otwartym w tym papierosów, zapalek, przy wypalaniu pozostałości roślinnych (127) oraz podpaleń (40). Najczęstszą przyczyną miejscowych zagrożeń było niezachowanie zasad bezpieczeństwa ruchu środków transportu, silne wiatry i huragany oraz gwałtowne przybory wód.

Kolejną informację dotyczącą stanu bezpieczeństwa publicznego przedstawił z-ca Komendanta Policji w Parczewie mł. insp. Stanisław Sienkiewicz, który stwierdził, że na terenie działania Komendy stwierdzono ogólny spadek przestępczości o 25,3%. Ogólna wykrywalność przestępstw wyniosła 88% i była wyższa od wykrywalności wojewódzkiej o 16,6%. Wskaźnik zagrożenia przestępczością na terenie powiatu parczewskiego na 10 tys. ludności wynosi 104 i jest niższy od wskaźnika wojewódzkiego o 20 przestępstw. Na 381 stwierdzonych przestępstw 170 to przestępstwa o charakterze kryminalnym. Największą liczbę stanowiły przestępstwa przeciwko mieniu. W okresie od stycznia do lipca br. zanotowano również 11 czynów karalnych popełnionych przez nieletnich. tj. o osiem mniej niż w analogiczny okres 2005 r. W powiecie parczewskim od początku roku zaistniało 19 wypadków drogowych gdzie 1 osoba zginęła a 22 zostały ranne. Najczęstszą przyczyną zdarzeń drogowych była nadmierna prędkość jazdy, nie udzielenie pierwszeństwa przejazdu oraz wzmoczony ruch samochodów spowodowany zwiększającą się ilością rejestrowanych pojazdów. W analizowanym okresie stwierdzono 85 wykroczeń przeciwko mieniu. Są to najczęściej kradzieże dokonywane w obiektach handlowych gdzie prowadzona jest sprzedaż samoobsługowa oraz kradzieże telefonów komórkowych. Jak podkreślił Komendant pozytywnym zjawiskiem na terenie Parczewa jest brak ujawnionych wykroczeń w kategorii zakłócenia ładu i porządku publicznego podczas organizowanym imprez kulturalno-rozrywkowych i sportowych (Dni Parczewa, Złot Kapel Podwórkowych, biegi uliczne oraz rozgrywane na stadionie mecze piłkarskie).

Kolejną bardzo istotną sprawą z punktu widzenia przybyłych samorządowców było przygotowanie III Powiatowych Dożynek - które omówił Wicestarosta Wiesław Obszański. Dożynki odbędą się 3 września 2006 r. na stadionie w Sosnowicy, na ich organizację pozyskano środki z Funduszy Unijnych. W uroczystościach dożynkowych wezmą udział goście z Ukrainy w związku z czym hasło przewodnie towarzyszące imprezie brzmić będzie "Chleb mamy jednaki".

W porządku spotkania znalazła się również informacja dot. gazociągu z Radzyna do Parczewa. Jak podkreślił przedstawiciel firmy mającej budować nitkę gazową 1 sierpnia budowa zostanie zgłoszona do realizacji i przed 15 sierpnia powinna ruszyć. Specjalistyczny sprzęt jest już zwożony na teren budowy, pracownicy wykwalifikowani przyjadą z Opola zaś pracownicy do prac prostych będą zatrudniani na miejscu. W trakcie spotkania samorządowego poseł Tadeusz Sławecki przedstawił zmiany które są tematem obrad parlamentu, a związane są z wyborami samorządowymi. /mm/

Dożynki Powiatowe w Sosnowicy

W niedzielę 3 września br. na stadionie w Sosnowicy odbędą się II Powiatowe Dożynki - Sosnowica 2006 pod hasłem „Chleb mamy jednaki” z udziałem gości z Ukrainy. Dożynki współfinansuje Euroregion BUG.

Planowany scenariusz imprezy:

9.00 - zbiórka delegacji gmin przed Urzędem Gminy Sosnowica

9.00-9.20 - uformowanie korowodu dożynkowego

9.20 - wymarsz korowodu dożynkowego na stadion

9.30 - 10.00 - prezentacja gmin i wieńców dożynkowych

10.00- 11.15 - msza św. /polowa/

Po mszy wręczenie chleba gospodarzowi dożynek przez starostów dożynkowych.

11.30 - oficjalne otwarcie dożynek.

1. wystąpienie Starosty Powiatu Parczewskiego

2. wystąpienie zaproszonych gości

12.00 - 24.00

1. występy zespołów ludowych z Polski i Ukrainy

2. rozstrzygnięcie konkursu na wieniec dożynkowy

3. Występ kapeli „Taaka Paka”

4. Występy zespołów młodzieżowych

5. Zabawa ludowa

6. Pokaz sztucznych ogni

Podczas dożynek prezentować się będą firmy i instytucje związane z rolnictwem oraz poszczególne gminy naszego powiatu. Szczegóły na plakatach!

Zapraszamy na dożynki!

Zakończenie Pleneru Rzeźbiarskiego w Jabłoni

W dniach od 4 do 16 lipca przy Zespole Szkół Rolniczych w Jabłoni odbywał się V Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski. Uczestniczyło w nim 26 rzeźbiarzy w tym 3 z Ukrainy, tematem przewodnim były „Uroki Polesia”. W sumie w trakcie pleneru powstało prawie 50 rzeźb i 2 obrazy olejne o różnej tematyce związanej z terenem Polesia, jego kulturą i przyrodą. Podczas pleneru rzeźbiarze mieli możliwość pokazania swoich umiejętności i kunsztu, dalszego doskonalenia warsztatu, podpatrywania pracy kolegów i osób o uznanym już autorytecie artystycznym. Uczestnicy zwiedzali również Lublin i Kozłówkę.

W ramach pleneru w siedzibie GOK w Jabłoni odbyła się wystawa dorobku rzeźbiarzy obrazująca 4 poprzednie plenery. Głównym organizatorem było Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie a współorganizatorami Starostwo Powiatowe, Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu BUG, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, UG w Jabłoni, ZSR w Jabłoni, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Jabłońskiej, GOK w Jabłoni oraz PBP-CK w Parczewie. Komisarzem pleneru był Pan Tomasz Dudzik - rzeźbiarz- mieszkaniec Jabłonia. W niedzielę 16 lipca odbyło się uroczyste zakończenie pleneru oraz wystawa i sprzedaż prac poplenerowych.

Podziękowania dla uczestników pleneru oraz sponsorów złożył Starosta Parczewski Waldemar Wezgraj. Starosta pogratulował również ciekawych pomysłów i życzył dalszych ciekawych przedsięwzięć. Uroczystość zakończenia pleneru zaszczylicili również: Prezes Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu BUG Henryk Makarewicz, Wicedyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UM w Lublinie Leszek Kraczkowski, przedstawiciele samorządu powiatu- Wiesław Obszański, Ryszard Trubaj i Kazimierz Jaszczuk, Wójt i Przewodniczący Rady Gminy Jabłoń- Tomasz Matczuk i Władysław Burzec, Dyrektor ZSR Marek Korpysz, Dyrektor ZDP w Parczewie - Roman Kopeć, Prezes Stowarzyszenia organizującego plener- Jerzy Maśluch oraz goście z Ukrainy Igor Juwczenko i Leonid Juchimiuk pracownicy kultury Rejonu Kowelskiego. (V)

Nadzwyczajna Sesja Rady Powiatu

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu zwołanej w drugim terminie w dniu 14 lipca br. omawiane były sprawy związane z SP ZOZ w Parczewie.

Dyrektor **Jerzy Szubstarski** przedstawił w punktach aktualną sytuację szpitala. Pierwszy z nich dotyczył sytuacji finansowej za 5 m-cy 2006r, która przedstawia się następująco: przychody ze sprzedaży zostały zrealizowane w 40,67%. Niezrealizowane przychody za sprzedaż usług medycznych wynoszą kwotę **127.168 zł**, co stanowi tylko 1% przychodów i wiąże się z trwającym od 15 maja 2006 r. strajkiem lekarzy. Ponadto przychody jako darowizny od 1 stycznia wynoszą **146.756 zł** i były w postaci leków, sprzętu medycznego i specjalistycznych łóżek szpitalnych. Niewykonane przychody łącznie za 5 m-cy wynoszą **427.929 zł**. Według tego samego planu na 5 m-cy koszty zostały przekroczone w kwocie **437.480,33 zł** co stanowi 3,39%. Dotyczy to głównie ogrzewania olejowego. Zadłużenie na dzień 31.05.2006r w stosunku do zadłużenia z dnia 31.12.2005 uległo zmniejszeniu o kwotę **3.071.177,83 zł**. Zadłużenie na dzień 31.05.2006r wynosi **6.279.160,44 zł**.

SP ZOZ Parczew wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko NFZ - Skarbowi Państwa o roszczenie z tytułu szkody jaką poniósł w wyniku realizacji ustawy „203”.

Kolejny punkt informacji dotyczył zatrudnienia i plac, a wygląda to następująco: Zatrudnienie na dzień 30.06.06r w etatach przeliczeniowych wynosi:

- Lekarze 26,06 + 9 kontraktów,
- Farmaceuci 0,53,
- Pozostały personel wyższy 6,60,
- Administracja 23,00,
- Personel średni w tym:
 - pielęgniarki 135,00
 - położne 24,00
 - technicy medyczni 19,00
 - pozostały 8,00
- Personel niższy 13,00
- Personel gospodarczy 42,50

Zatrudnienie systematycznie ulega zmniejszeniu, co jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania poszczególnych komórek organizacyjnych.

W grupach zawodowych średnia podwyżka wynagrodzeń brutto przedstawiała się następująco:

- lekarze - 261 zł
- inny personel wyższy - 110 zł
- pielęgniarki i położne - 80 zł
- technicy medyczni - 73 zł
- inny personel średni - 64 zł
- personel niższy - 62 zł
- pozostały personel - 80 zł.

Trzeci punkt dotyczył analizy działalności medycznej:

W chwili obecnej funkcjonuje 8 oddziałów szpitalnych, 10 poradni specjalistycznych oraz rehabilitacja lecznicza. Oddział internistyczny posiada akredytację. O akredytację starają się oddziały geriatryczny i psychiatryczny.

Następny punkt dotyczy realizacji programu restrukturyzacji:

- uzyskano pożyczkę od Skarbu Państwa w wysokości 2.334.000,00 zł
- została zawarta ugoda, dzięki której wierzyciele umorzą szpitalowi 100% odsetek

za zwłokę - 240.500,16 zł

- Rada Miejska w Parczewie podjęła uchwałę o umorzeniu podatku od nieruchomości za rok 2000 - 2004 w kwocie 615,778,66 zł, ponadto na raty rozłożono podatek za rok 2005 i odroczone płatność za rok 2006.

- umorzono składki PFRON za rok 2003- X 2005 na kwotę 528,436,07 zł

- zobowiązania bieżące wobec ZUS regulowane są terminowo,

- uzyskano korzystny kredyt z banku Nordea w kwocie 2.000.000 zł

Dyrektor podziękował Panu Staroście i Zarządowi Powiatu za pomoc i zrozumienie problemów szpitala. Szczególnie podziękował pracownikom za wykonywaną pracę i współpracę.

Starosta Waldemar Wezgraj dokonał oceny restrukturyzacji SP ZOZ w Parczewie. Powiedział, że sytuacja publicznych jednostek ochrony zdrowia w tym również Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Parczewie przed procesem restrukturyzacji była tragiczna. Szpital na przełomie ostatnich lat każdy rok swojej działalności kończył ujemnym wynikiem finansowym. Olbrzymie zadłużenie groziło zapaścią finansową jednostki. Zobowiązania wobec kontrahentów i pracowników z tytułu ustawy „203”, a dodatkowo nasilenie akcji protestacyjnych i egzekwowanie należności pracowniczych poprzez kierowanie spraw do komornika skutkowało ciągłym pogarszaniem się sytuacji finansowej i budziło niepokój wśród dyrekcji i załogi szpitala. Wtedy podjęto decyzję o przeprowadzeniu restrukturyzacji szpitala.

Głównym założeniem przyjętego programu restrukturyzacyjnego było zapewnienie w dotychczasowym zakresie świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Powiatu Parczewskiego i dbanie by nie uległy pogorszeniu i ograniczeniu oraz prowadzenie takich działań restrukturyzacyjnych by odbyły się one jak najmniejszym kosztem pracowników zatrudnionych w SP ZOZ w Parczewie. Żeby szpital mógł w pełni skorzystać z pomocy przewidywanej w ustawie o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej, wprowadzony program restrukturyzacyjny musi doprowadzić do tego, żeby działalność szpitala nie przynosiła strat, ponadto muszą zostać spłacone wszystkie zaległości finansowe i docelowo w latach następnych każdy rok zakończony musi być zbilansowaniem się jednostki.

Kompleksowe wdrożenie programu restrukturyzacji szpitala uwarunkowane było przede wszystkim środkami finansowymi pozyskanymi w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jednak wycofanie się NFZ z obietnic podwyższenia nakładów na lecnicstwo zamknięte o 8,1% i na ambulatoryjne lecnicstwo specjalistyczne o 38%, spowodowało obniżenie wysokości kontraktu na rok 2006 i w efekcie znaczne spowolnienie procesu restrukturyzacji wszystkich publicznych placówek służby zdrowia w kraju. Szansą na dokończenie procesu restrukturyzacji, a tym samym na poprawę sytuacji finansowej publicznych szpitali jest szybkie wdrożenie nowych aktów prawnych zapowiadanych przez Ministerstwo Zdrowia.

Starosta powiedział, że ma nadzieję, że spełnią się zapowiadane przez Ministra Zdrowia obietnice wzrostu nakładów finansowych na publiczny sektor ochrony zdrowia. Da to nareszcie szansę na wyjście z impasu i dalsze stabilne funkcjonowanie tych placówek.

Na zakończenie sesji Starosta Waldemar Wezgraj jako przewodniczący Zarządu Powiatu przedstawił stanowisko Zarządu dotyczące sytuacji w szpitalu. Starosta powiedział, że Zarząd Powiatu w Parczewie po wysłuchaniu informacji Dyrektora SP ZOZ i analizie sytuacji stoi na stanowisku, iż przyjęte kierunki działań są właściwe i przyczynią się do systematycznej poprawy sytuacji finansowej i organizacyjnej Zakładu. Program restrukturyzacji jest procesem dynamicznym, wymagającym ciągłej modyfikacji i dostosowania się do aktualnych kierunków określanych przez Ministerstwo Zdrowia. Zgodnie z wytycznymi przedstawionymi przez Ministerstwo Zdrowia restrukturyzacja będzie oceniana wyłącznie pod kątem osiągnięcia efektów finansowych. A więc podstawą oceny nie będą kwestie organizacyjne, a wyłącznie wskaźniki finansowe. Jeśli więc jeżeli zawarte w programie restrukturyzacyjnym propozycje organizacyjne nie zostaną zrealizowane, lub zostaną zmienione, a szpital osiągnie założone efekty finansowe to ocena procesu restrukturyzacyjnego będzie pozytywna. Starosta powiedział, że Zarząd Powiatu w Parczewie zobowiązuje Dyrektora SP ZOZ w Parczewie do prowadzenia wszelkich działań oszczędnościowych i bieżącej analizy ponoszonych kosztów, tak by doprowadzić do zbilansowania się jednostki./v/

Pamięci Kolegi Andrzeja Makarewicza od Koleżanki /pseud. RzeCz/ -krótka refleksja-

*Na tej ziemi - sinusoida.
Na tej ziemi - dużo chleba.
Zwycięstwo: na górze Ida.
Bóg dał Ci przepustkę do nieba.*

*Krew w żyłach stygnie, lecz nie umiera.
I w dnia połowie sięga się chmur.
Bywa, samotność ojcom doskwiera.
Zielony nad tym zamysli się bór.*

*Synu i matko zbyt uroczyście...
W Tobie to polska popłynęła krew.
Intencja każda może być czysta,
Choć u jej podstaw kryje się gniew.*

*Każda kobieta życiem zmęczona,
Niechaj podniesie ku górze wzrok.
Brzoza płacząca, chociaż zraniona,
Poniesie nutę w pogodny mrok.*

Parczew, 26.07.2006 r

50 - lecie powstania OSP w Chmielowie

Dnia 8 lipca 2006 r. w Chmielowie odbyła się uroczystość z okazji 50 - lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej. Święto strażaków rozpoczęła Msza św. celebrowana przez księży: kapelana strażaków ks. A. Biernata i księdza T. Wokula. Po Mszy św. odbyła się część oficjalna, na którą przybyli: E. Hunek - prezes ZOW Związku OSP RP w Lublinie, J. Krasuski - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, A. Czarnacki prezes ZOP Związku OSP RP w Parczewie, S. Marczewski - były komendant Powiatowej Straży, W. Nowak - były komendant Powiatowej Straży, oraz władze Powiatu Parczew i Gminy Dębowa Kłoda: starosta - W. Wezgraj, wójt gminy - H. Czech, przewodniczący Rady Gminy - Z. Ostapiuk. Po powitaniu gości i przemówieniach okolicznościowych odbyło się wręczenie odznaczeń i dyplomów zasłużonym strażakom. Następnie dzieci z zespołu „Słoneczka” przedstawiły montaż słowno - muzyczny dedykowany naszym jubilatam. W dalszej części wystąpił nowopowstały zespół śpiewaczy „Perły Chmielowa”. Występy zespołów zostały nagrodzone brawami. Święto strażaków zakończyła kolacja, którą uświetniła kapela z Drelowa. Organizatorzy obchodów 50 - lecia OSP w Chmielowie dziękują staroście powiatu Parczew p. W. Wezgrajowi, wójtowi Gminy Dębowa Kłoda p. H. Czechowi, a także sponsorom: dyr. Huty w Parczewie, p. U. J. Czarnackim, dyr. BS w Parczewie, prezesowi „Elparu” p. W. Szczygielskiemu, p. B. J. Dąbrowskim, dzięki pomocy finansowej których obchody miały uroczysty charakter. Jubileusz 50 - lecia naszej straży na długo pozostanie w pamięci zaproszonych gości, oraz licznie przybyłych na uroczystość mieszkańców Chmielowa, Korony i Marianówki.

Barbara Sawiuk



Wieś tańczy, wieś śpiewa FESTYN POKOLEŃ

W miłej atmosferze wspólnej zabawy odpoczywali w niedzielne popołudnie 30 lipca br. mieszkańcy Chmielowa, Korony i Marianówki w Gminie Dębowa Kłoda. Staraniem działającego w Chmielowie Stowarzyszenia, Świetlicy i Filii Bibliotecznej zorganizowano tam „Festyn Pokoleń” / z projektu *Ludzie starsi XXI w.* / Inicjatorką Festynu była Pani Grażyna Dąbrowska, nauczycielka z Chmielowa, obecnie na wcześniejszej emeryturze. Bardzo aktywnie włączyli się w organizację imprezy mieszkańcy tej miejscowości, w różnym wieku. Festyn z w/w projektu mógł się odbyć dzięki głównemu sponsorowi tj. Regionalnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Lublinie, także przy pomocy księdza dyrektora CARITAS Krzysztofa Hapona oraz wójta Gminy Dębowa Kłoda Henryka Czecha. O 14.30 rozpoczęła się Msza Święta w chmielowskiej kaplicy, a zaraz po niej wszyscy uczestniczyli w bogatym programie przygotowanego Festynu. Dla siebie nawzajem występowały dzieci i młodzież z Chmielowa, miejscowy zespół śpiewaczy „Perły Chmielowa”, zaproszeni goście: Zespół Śpiewaczy z Kolana, sekcja karateków z Dębowej Kłody. Odbył się pokaz tresury psów policyjnych prowadzony przez parczewskich policjantów, a także prezentacja strażackiego wozu bojowego, dzięki życzliwości parczewskich strażaków zawodowych. Bogate wystawy prezentowały wytwory rękodzielnicze tutejszych mieszkańców / rzeźba, haft, obrazy, bardzo stare przedmioty używane w gospodarstwach domowych i stare fotografie, na których odnajdywano rodziny, znajomych, wspominano nawet pradziadków. Dużym powodzeniem cieszył się wiejski stół, na którym piętrzyło się od wiejskich przysmaków: pierogów, bułeczek, chleba ze smalcem. Było zsiadłe mleko i podpiwek / bąbelki Chmielowa/. Wytwory swojej pracy przywieźli także na Festyn pracownicy CARITAS z Parczewa prowadzący Warsztaty Terapii Zajęciowej. Ich stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem, niektórzy nawet kupowali niedrogie, a piękne prace. Po ciekawych prezentacjach uczestnicy Festynu bawili się na świeżym powietrzu przy muzyce zespołu „Agat” z Wyhalewa. Festyn pokoleń to świetny pomysł na integrowanie się rodzin: rodziców, dziadków, dzieci, wnuków. W czasie wakacji tak wiele rodzin przebywa na wsi. Jest więc okazja, aby pokolenia do siebie się zbliżyły tak jak to miało miejsce w Chmielowie.

Prowadząca „Festyn Pokoleń” w Chmielowie
Jadwiga Ogłodzińska - instruktor PBP-CK w Parczewie

Podziękowanie dla Pani Sekretarz

„Choć niedawno ześmy się spotkali, ale już spotkania nadszedł czas...” Słowa tej piosenki uzmysławiają każdemu z nas jak szybko upłynął czas wspólnie spędzonych lat pracy. Dzisiaj pracownicy Urzędu Gminy w Jabloniu z Wójtem Tomaszem Matczukiem, sołtysi i radni z Władysławem Burcem Przewodniczącym Rady Gminy na czele serdecznie dziękują Pani **Krystynie Misińskiej** - sekretarzowi gminy za długoletnią współpracę w chwili odejścia na emeryturę. Dziękujemy za życzliwość, za pomoc merytoryczną i fachową w załatwianiu wielu spraw, za tomy zredagowanych pism, za pomoc w przygotowaniach sesji Rady Gminy, za dbanie o ogólny wizerunek gminy. Dziękujemy za długoletnią solidną i sumienną pracę. /AU/

DOŻYŃKI GMINNE - SIEMIENI

BOJSKO ZPO SIEMIENI - 3.09.2006 r.

W PROGRAMIE:

- Godz. 11³⁰ MSZA ŚWIĘTA
- prezentacja wieńców dożynkowych
- mecz piłki nożnej „WODNIK” SIEMIENI - KSIĘŻA DIECEZJI SIEDLECKIEJ
- występy zespołów ludowych
- wesole miasteczko
- występy zespołów DISCO POLO
- Zabawa z zespołami „PASSAT” I „TRIO DANCE”

ZAPRASZAMY!

III Wojewódzki Plener Malarski w Sosnowicy

W dniach od 3 do 16 lipca 2006 roku w Sosnowicy odbył się III Wojewódzki Plener Malarski „POLESIA CZAR” zorganizowany przez Społeczne Towarzystwo Kościuszkowskie w Sosnowicy. W trakcie pleneru odbyły się warsztaty plastyczne dla młodzieży z Zespołu Szkół Publicznych w Sosnowicy oraz z Łuckiej Dziecięcej Szkoły Plastycznej, która pod okiem profesjonalistów doskonaliła swój warsztat malarski. Podczas pleneru malarskiego, uczestnicy mieli możliwość pokazania swoich umiejętności i kunsztu, dalszego doskonalenia warsztatu, podpatrywania pracy kolegów i osób o uznanym autorytecie artystycznym. W przedsięwzięciu uczestniczyło 10 malarzy artystów z Polski i 11 osób z Ukrainy, w tym 6 uczniów. Uczestnicy zwiedzali lokalne atrakcje turystyczne, m. in. Kostomłoty, Jabłeczną, Kodeń, Romanów oraz Lublin, uczestniczyli w salonach artystycznych oraz panelach dyskusyjnych.

16 lipca w Zespole Szkół Publicznych w Sosnowicy odbyło się uroczyste zakończenie pleneru, wernisaż i wystawa poplenerowa. Podziękowanie dla wszystkich uczestników pleneru złożył Pan Jerzy Maśluch - Wójt Gminy Sosnowica, a zarazem przewodniczący Społecznego Towarzystwa Kościuszkowskiego oraz Pani Marzena Waszczuk - Bancerz, Komisarz Pleneru. Uroczystość zakończenia pleneru uświetnił swoją obecnością Starosta Parczewski Waldemar Wezgraj, który pogratulował i życzył czerpania dalszych inspiracji artystycznych również z przyrody lubelszczyzny. Pani Janina Radko uświetniła wernisaż wierszem napisanym specjalnie na tą okazję. Ponadto 23 lipca bieżącego roku w skansenie w Holi w trakcie „Jarmarku Holeńskiego” ponownie została zorganizowana wystawa obrazów, które znalazły swoje miejsce na przedniej ścianie wiatraka.

W najbliższym czasie na stronie Internetowej www.sosnowica.pl powstanie Stała Internetowa Galeria Obrazów z III Wojewódzkiego Pleneru Malarskiego w Sosnowicy.

III Wojewódzki Plener Malarski w Sosnowicy jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Sąsiedztwa Polska - Białoruś - Ukraina INTERREG III A/TACIS CBC 2004 - 2006. D.Ś

Spotkanie samorządowców

Samorzady wprawdzie już niemalże całkowicie wykorzystały środki pomocowe z funduszy strukturalnych, jakie w ramach ZPORR miało do dyspozycji województwo lubelskie na lata 2004-2006. Na szczęście nie sprawdziły się kasandryczne wizje, że nie zostaną one w zupełności i właściwie spożytkowane. Lokalne władze wykazały się wielką skutecznością w pisaniu i realizowaniu projektów, których wartość prawie czterokrotnie przekroczyła realne możliwości. Takie było przesłanie wypowiedzi członka Zarządu Województwa Lubelskiego - Sławomira Sosnowskiego podczas odbywającego się w Sosnowicy spotkania z samorządowcami powiatu parczewskiego. A, że oczekiwania co do przyszłych źródeł finansowania różnych inicjatyw społecznych są duże, to i tematyka spotkania była bardzo szeroka. Założenia Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa lubelskiego na lata 2007 - 2013 przedstawił Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego - Krzysztof Hetman. Omówił on główne priorytety i poszczególne działania, a także przedstawił wstępnie alokowane środki przewidziane na ich realizację. Dużo uwagi poświęcono wspieraniu przedsiębiorczości i innowacji. Andrzej Danielkiewicz - Z-ca Dyrektora Departamentu zajmującego się tą tematyką zwracał uwagę na konieczność stosowania nowych technik, w tym, zwłaszcza internetu. Z kolei Wiesław Różyński - Z-ca Dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej informował zebranych o możliwościach finansowych w zakresie profilaktyki społecznej, działań zmierzających do niwelowania dysproporcji pomiędzy różnymi grupami społecznymi i inicjatyw w związanych z rehabilitacją społeczną. Ciekawą prezentację miał Przemysław Zaleski - Dyrektor Departamentu Wdrażania Programów. Poinformował on o przyszłej perspektywie finansowej adresowanej do obszarów wiejskich. Dużo uwagi poświęcił w swojej wypowiedzi programowi Leader Plus - jako sprawdzonej inicjatywie łączącej aktywność społeczną z nową formą organizacji mieszkańców wsi. Zalety tego programu, a także potencjalne korzyści dla środowiska wiejskiego przedstawił realizujący projekty w ramach Leadera - Wójt

Gminy Włodawa - Tadeusz Sawicki. Zauważył on wprawdzie, że początkowo ciężko było wykrzesać inicjatywę społeczną, ale dzisiaj osób zaangażowanych we wdrażanie projektów w ramach Leadera jest bardzo wiele. Uczestniczący w spotkaniu wójtowie sąsiednich z Sosnowicą gmin - Ludwina, Uścimowa i Starego Brusa z dużym zainteresowaniem przyjęli inicjatywę Leadera, zwłaszcza w kontekście potencjalnego z wykorzystania atutów Pojezierza Łęczyńsko - Włodawskiego. „Dobrze, że przedstawiciele władz wojewódzkich bezpośrednio spotykają się z gospodarzami gmin i na bieżąco informują nas o wszystkich pojawiających się inicjatywach i możliwościach. Rokuje to na przyszłość tym, że również w kolejnych latach w pełni i z pozytywnym wykorzystaniem przeznaczonych dla nas środków” - podsumował spotkanie gospodarz i pomysłodawca - Jerzy Maśluch. /PS/



400 000 złotych dla gminy Sosnowica

To, że gmina Sosnowica ma duże potencjały historyczne, przyrodnicze i naturalne - wiadomo od dawna. Wszyscy mówimy, że nieskażone lasy, czysta przyroda, piękne jeziora i stawy są bogactwem, które dobrze wykorzystane mogą poprawić sytuację materialną mieszkańców tych terenów. Ale w najbliższym czasie może to zostać również podbudowane w sposób naukowy, z wykorzystaniem różnych technik badawczych. Służyć temu będzie projekt, na który Gmina Sosnowica uzyskała wsparcie z funduszy Unii Europejskiej w wysokości prawie 400 000 złotych pod nazwą: „Opracowanie innowacyjnego planu rozwoju gminy Sosnowica opartego na posiadanym potencjale i czynnym wykorzystaniu transferu wiedzy”. Dzięki jego realizacji przeprowadzone zostaną badania stanu powietrza, gleby i wód, zrobiony zostanie bilans energetyczny w kierunku potencjalnego wykorzystania źródeł odnawialnych, dokonana będzie analiza pod kątem upraw ekologicznych, rozwoju agroturystyki, opracowane zostaną pomysły na opracowanie innowacyjnego planu rozwoju gminy. Wszystko to w połączeniu z seminariami, warsztatami, konferencjami ma doprowadzić do tego, aby w sposób nowoczesny podejść do głównego bogactwa gminy - jaką jest jej naturalno - historyczne dziedzictwo, a przy tym pozwolić na pełne wykorzystanie jej możliwości rozwojowych w zgodzie z naturą i oczekiwaniami człowieka. O postępach w pracach będziemy czytelników Ziemi parczewskiej na bieżąco informowali. /PS/

POLSKI ORZEŁ

O Kościuszko, piękny wzorze,
Oddając cześć, ukłon Ci złożę
Za Twój honor, patriotyzm, bój nieustraszony,
Gdzie pod Racławicami zostałeś wstawiony.
Bohaterze narodowy, amerykańskiego świata
Przyniosłeś nam piękne i zwycięskie lata,
Zawsze sięgałeś tam, gdzie wzrok nie sięga.
Jesteś nam niczym orły lotów połęga,
Niczym gwiazda w podwodnej toni zanurzona
Rozpacz, rozdzierająca serce, przepętniona.
Miłości nieszczęśliwej ofiary strudzona

Za Ludwiką bezradnie Twa dusza stęskniona.
Virtuti Militarii orderem uznania
Odnaczony zostałeś w myśl podziękowania
Za zasługi wojenne, bitwy i godności
Przypiętowane odzyskaniem USA
Niepodległości.
Orle barwami Polski przyodziany
Przykładzie patriotów... Tys niepokonany!!!
Pamięć o Tobie trwała będzie wiecznie,
Twego najlepszego imienia bronimy walecznie.

Anna Grzywaczewska, Gimnazjum w Sosnowicy

Inicjatywy - Wolontariusze dzieciom

Warsztaty w krainie rumianku

Przez ostatni tydzień wolontariusze z Politechniki Warszawskiej pracowali z grupą dzieci i młodzieży z gminy Podedwórze. Zajęcia prowadzone w Hołowni miały pomóc w umuzykalnieniu i zachęcić do twórczego spędzania czasu.

MAGICZNY TYDZIEŃ

- Nie spodziewałem się, że można tyle poznać w ciągu tygodnia. Nasi opiekunowie wprost stawali na głowie, aby nikt się nie nudził. Przez 5 godzin każdego dnia mogliśmy tańczyć, śpiewać, recytować albo malować. Mnie najbardziej podobały się zajęcia z doskonalenia pamięci. Sprawdzę je we wrześniu - mówi zadowolony **Przemek Kolada** z Nowych Mostów.

Kasia Kiryczuk przyjeżdżała każdego ranka rowerem z Zaliszcza. Nie chciała opuścić żadnej lekcji tańca. Czterech instruktorów próbowało uczyć ją i koleżanki kroków i figur poloneza, polki oraz krakowiaka.

- Na mnie największe wrażenie zrobiła nauka dawnych tańców dworskich. Dziś nigdzie nie da się usłyszeć takiej muzyki - zwierza się **Ola Korpysz** z Mostów.

W relacji **Anety Martychowicz** z Opola, warsztaty w ośrodku edukacyjnym to wyjątkowa gratka na wakacje. Gros dzieci było zauroczonych sposobem prowadzenia zajęć plastycznych. **Marcin Mikołajczyk**, absolwent ASP z Warszawy zaskakiwał pomysłami. Pozwalał podopiecznym malować na dowolnym tworzywie, także na tkaninach. Efekt był taki, że przez większość tygodnia uczestnicy warsztatów paradowali w strojach pomalowanych przez siebie.

POZYTYWNE ZASKOCZENIE

- Mieliśmy lekkie obawy, czy dzieci wiejskie przyjmą bez oporów nasze propozycje. Wymyśliliśmy dosyć forsowny program działań edukacyjnych i koncentrujących uwagę. Obawy były niepotrzebne. Dzieci reagowały spontanicznie. Były chętne do nauki, wesołe, otwarte na nasze sugestie - uważa **Eliza Dżyga**, liderka 10-osobowej grupy wolontariuszy, prywatnie dyrygentka chóru w ZPiT Politechniki Warszawskiej.

Gabriela Bilkiewicz, szefowa stowarzyszenia i ośrodka z Hołowna nie kryje podziwu dla zaangażowania studentów. Potrafili zrobić coś z niczego, połączyć przyjemne z pożytecznym. W zajęciach prowadzonych w 5 grupach wiekowych uczestniczyło prawie 70 osób. Najmłodszy miał lat 5, najstarsi 18. Przyjeżdżały nawet dzieci z Zahajek gm. Drelów. W przerwach między nauką tańców i piosenek można było poznać sposób domowego wypieku chleba, tkania płótna, wyrobu cegły a nawet lepienia z gliny fantastycznych figurek. Czy można dziwić się, że nikomu nie było spieszo do domu?

POKAZ NA FINAL

Podsumowaniem warsztatów był koncert połączony z wystawą prac plastycznych. Kilkudziesięciu rodziców zdecydowało się przyjść do świetlicy OSP, aby obejrzeć w akcji własną pociechę.

- Podziwiam zapał studentów, którzy w czasie wakacji zechcieli bezpłatnie zajmować się naszymi dziećmi i uczyć ich pożytecznych zajęć. Mój syn wracał rozpromieniony do domu. Dlatego z ciekawości przyszedłem do remizy zobaczyć, czego też się nauczył - mówi **Mariola Makarewicz** z Antopola.

Anna Banaszczuk z Opola jest przekonana, że nagroda Pro Publico Bono, jaką przed dwoma tygodniami otrzymał ośrodek edukacji regionalnej z Hołowna, nie była przyznana na wyrost. Tutaj ciągle dzieje się coś nietypowego, co przy braku możliwości wysłania dzieci wiejskich na kolonie czy obóz ma niebagatelne znaczenie. **Gabriela Bilkiewicz** uczyniła z uprawy rumianku atut okolicy i chwala jej za to. Na finał rodzice i dzieci uczestniczące w warsztatach odśpiewali wspólnie piosenkę składającą do łączenia ruchu ze słowami. Było naprawdę zabawnie. Zaśpiewał też miejscowy zespół Wrzeciono, który skorzystał z obecności fachowców i wieczorami miał intensywne zajęcia z dykcji i emisji głosu. - Bardzo nam się to przydało - twierdzi szefowa Wrzeciona **Jolanta Burzec**.

Istvan Grabowski



fot. I. Grabowski

Odpust w cerkwi w Sosnowicy

Raz do roku cerkiew pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sosnowicy otwiera swoje podwoje. Dzień ten tradycyjnie obchodzony jest jako odpust w miejscowej parafii i odbywa się 13 lipca. Również i w tym roku wiele zainteresowanych osób, mieszkańców gminy, jak i przyjezdnych turystów miało okazję zapoznać się z tym interesującym zabytkiem. I ze zdumieniem odkrywali oni piękny ikonostas wewnątrz świątyni, doskonałą akustykę tego miejsca i przede wszystkim fakt, iż jej stan nie jest wcale taki najgorszy, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Wymieniony, szczelny dach, zabezpieczone przed szkodliwymi czynnikami suche ściany, częściowo zmodernizowana stolarka drzwiowa i planowana w najbliższym czasie wymiana stolarki okiennej - dają tylko asumpt do nadziei na to, że ten obiekt kultury materialnej prawosławia i żywe świadectwo wielowyznaniowego charakteru Sosnowicy doczeka się pełnego wykorzystania i będzie służyło kolejnym pokoleniom, pełniąc funkcję nie tylko obiektu kultu, ale również interesującego zabytku kultury./PS/



Sukcesy na Festiwalu w Okunince

W dniach 29.06 - 02.07.2006 r. w Okunince nad Jeziorem Białym odbył się kolejny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej. Wystartowało w nim 49 solistów i 8 zespołów z województwa lubelskiego i podkarpackiego. W tym gronie były również utalentowane dziewczęta z Parczewa: Julia Trojanowska z Publicznego Przedszkola nr 2 pod opieką p. Katarzyny Lewandowskiej, Ilona Junak ze Szkoły Podstawowej nr 1 (opiekun p. Marcin Filipowicz) oraz solistki z zespołu „Trójka na Sznach” działającego w Szkole Podstawowej nr 2 w Parzewie, przygotowane przez p. Bożenę Filipowicz i p. Joannę Czarnacką: Monika Danilkiewicz, Klaudia Drożdżyk, Paulina Lewczuk, Wioleta Danilkiewicz i duet-Monika i Wioleta Danilkiewicz. Wśród 18 najlepszych uczestników festiwalu znalazły się dwie reprezentantki Parczewa: Julia Trojanowska i Paulina Lewczuk. Zdobyły w swoich kategoriach „Brązowe Łódki”. Otrzymały też dyplomy i wartościowe nagrody rzeczowe. Licznie zebrana publiczność nie żałowała braw wszystkim laureatom. Furorę zrobiła szczególnie najmłodsza z nich Julia Trojanowska, która swoją „łódkę” wyśpiewała piosenkami „Wesołe nutki” i „Pomóżmy naszej planecie”. Paulina Lewczuk śpiewała natomiast „Blask tego ognia” oraz „Kropkę”. Gratulujemy! BS

PRZYGODA ADASIA

Są za płotem piękne wiśnie.
Choć nie bardzo to wypada,
Któż z was by nie urwał żadnej,
Chociaż wiśnie są sąsiada?
Adaś sięga ręką z ziemi,
Bo na wiśnie ma smak wielki.
Ale rosną za wysoko,
Z drzewa śmieją się wróbelki.
Nasz bohater nie fajłapa,
I niewiele z tym kłopotu,

Za sztachetę ręką złapał
I już jest na czubku płotu.
Jakie wiśnie dobre, słodkie...
Adaś nimi się objada.
Nagle stracił równowagę...
- Rymps - i leży u sąsiada.
Wielki ubaw mają szpaki;
Jak się Adaś wydostanie?
No i jak on powie mamie,
Skąd ta dziura na kolanie?
Krystyna Szkuat

Jubileusze 80 lat OSP z Jabłonia

Dumni z pomieszczeń i sprzętu

W odnowionym budynku strażnicy świętowali jubileusz druhowie z gminy Jabłoń. Z dumą stwierdzają, że wszystko, co udało się im osiągnąć w minionym 80-leciu, zawdzięczają aktywności i zaradności swoich członków.

AKTYWNI W SWOJEJ GMINIE

Jednostka skupia 46, jak podkreśla prezes **Mirosław Kusiuk**, w większości młodych druhow. Dysponują oni dwoma samochodami (bojowy Star 244 z autopompą oraz lekki wóz dostawczy Lublin III), niezbędnym sprzętem gaśniczym i umundurowaniem bojowym. Strażacy wyjeżdżają do akcji ogniowych na terenie własnej gminy, gdyż z różnych powodów nie zostali jeszcze włączeni do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Bardzo liczą na zmianę organizacyjną, dzięki której mogliby uzyskać dodatkowy sprzęt. OSP dysponuje sporym budynkiem krytym blachą, ze świetlicą, dwoma garażami i zapleczem socjalnym. Modernizację strażnicy, związaną z budową nowego garażu, wymianą instalacji elektrycznej i elewacją zewnętrzną, wykonano w ubiegłym roku systemem gospodarczym. Każdy z druhow miał w niej własny udział.

HRABIA ŻYCZLIWYM SPONSOREM

Jednostka powstała w 1922 roku z inicjatywy 3 byłych nauczycieli, a sprzyjał jej ówczesny właściciel majątku ziemskiego, hrabia Tomasz Zamoyski. On ufundował strażakom podstawowy sprzęt do gaszenia pożarów. Bosaki, wóz pod sikawkę ręczną i podwozia pod beczkowozy robił miejscowy kowal Szymon Bronikowski.

Ochotnikom doskwierało długo brak strażnicy. Wybudowano ją dopiero pod koniec lat 20-tych z drewna pozostałego po rozebranej cerkwi.

DO OGNIĄ FURMANKĄ

Strażacy z Jabłonia udzielali się w wielu akcjach gaśniczych m.in. w Komarówce Podlaskiej, Rudzieńcu i Rudnie. Szczególnie trudny był dla nich okres okupacji, kiedy okoliczne wsie paliły się dosyć często. Po wyzwoleniu zdobyli się na remont strażnicy, zakup syreny i pierwszej motopompy. Do ognia musieli jednak wyjeżdżać furmankami. Pierwszy samochód (ciężarowy dodge) zakupiono z własnych funduszy w 1953 roku. Po 14 latach zamieniono go na dostawczego żuka. W latach powojennych jednostka OSP z Jabłonia często gasiła pożary w swojej gminie i sąsiednim Horodyszczu. W pamięci utrwalił się pożar z 1969 roku, który strawił pałac Zamoyskich i kilkanaście budynków na przestrzemi 300 metrów. Zaangażowanie druhow docenił prezes zarządu wojewódzkiego. Jednak na solidny wóz bojowy trzeba im było czekać jeszcze 17 lat.

MEDALE I ODZNAKI

Z okazji jubileuszu wielu strażaków otrzymało odznaczenia i dyplomy. Najwyższym odznaczeniem pożarniczym Złotym Znakiem Związku uhonorowano **Henryka Kaczana**, związanego ze strażą od 60 lat, sprawującego w przeszłości funkcję komendanta OSP.

Złote medale Za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: **Henryk Iwanejko** i **Ireneusz Matczuk**. Srebrne medale wręczono 9 druhom, a 6 medale brązowe. 6 osób wyróżniono odznaką Wzorowy Strażak, a kilkanaście odznakami za wysługę lat. Uroczystości jubileuszowe zakończono przy muzyce i suto zastawionym stole.

Istvan Grabowski



Jubileści wystąpili z własnym sztandarem
fot. I. Grabowski

Z serca płynące refleksje o kulturze

W niedzielę 16 lipca 2006r. w programie I Polskiego Radia, godzina 5.40 wysłuchałem audycji porannej pt. „Kiermasz”. Audycja ta zwraca uwagę na dorobek kulturalny wsi różnych regionów Polski. Niedzielny program poświęcony był imprezie regionalnej pod nazwą „Święto w krainie rumianku” Festyn odbywał się 9 lipca br. w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Hołowni (Gm. Podedwórze). Do wysłuchania całej audycji zainspirowała mnie piosenka śpiewana przez Jadwigę Ogłodzińską z Parczewa, pracującą w Powiatowej Bibliotece Publicznej -Centrum Kultury w Parczewie. Płynęły słowa: „...tu Hołowno wioska kochana, już dobrze w regionie znana, tu ludzie bardzo życzliwi każdemu są. Tu znajdziesz dla ducha i ciała to co natura nam dała, tu wśród rumianków jak skała stoi Twój dom.....” / słowa i melodię napisała wykonawczyni/. Z wywiadu przeprowadzonego przez redaktora Polskiego Radia Jana Zwolińskiego z Jadwigą Ogłodzińską dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy o działalności kulturalno- oświatowej w naszym regionie, o wielu cennych inicjatywach i działaniu ludzi w naszym, parczewskim powiecie. Wiem, że bardzo aktywną działalność kulturalną prowadzą liczne stowarzyszenia: Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury, Stowarzyszenie na rzecz aktywizacji mieszkańców Polesia Lubelskiego w Podedwórze, Społeczne Towarzystwo Kościuszkowskie w Sosnowicy, Towarzystwo Miłośników Ziemi Jabłońskiej ściśle współpracujące z Towarzystwem Uniwersytetów Ludowych, Stowarzyszenie „Piskorzanka” w Jasionce, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Milanowskiej, Regionalne Towarzystwo Ziemi Siemieńskiej „Partnerstwo”. Śpiewająca o Hołowni Pani Jadwiga jest od lat animatorką kultury, absolwentką Uniwersytetu Ludowego im. Wincentego Witosa w Wierchosławicach, /dzisiaj już nie istniejącego/, który jak twierdzi „..... znakomicie przygotowywał animatorów pracy kulturalno- oświatowej do pracy w mieście i na wsi.....”. W naszym powiecie działalność kulturalna opiera się głównie na pracy instytucji do tego powołanych, takich jak : Powiatowa Biblioteka Publiczna-Centrum Kultury, Parczewski Dom Kultury, Gminne Ośrodki Kultury, Gminne Biblioteki Publiczne, które współpracują ze szkołami, zakładami pracy, instytucjami, organizacjami, a także osobami prywatnymi. W ciągu roku na terenie całego powiatu odbywa się kilkadziesiąt imprez kulturalnych, ważniejsze z nich mają często zasięg ogólnopolski, a nawet międzynarodowy. Są to m. in. Plener Rzeźbiarski Twórców Ludowych w Jabłoni, Plener Malarski w Sosnowicy, Przegląd Teatrów Wiejskich w Pasenkach, Jarmark Sztuki Ludowej w Parczewie, eliminacje gminne i powiatowe Ogólnopolskich i Wojewódzkich Konkursów Recytatorskich / OKR, MKR, JKR/ Powiatowy Konkurs Literacki, Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Nałęczowski Słowik”, Warsztaty Teatralne w Gminie Podedwórze, Ogólnopolski Złot Kapel Podwórkowych, Spotkania Orkiestr Dętych, Powiatowe Święto Książki i Kultury, Festyn w Krainie Rumianku w Hołowni, comiesięczne wystawy w PDK. W każdej gminie odbywa się także szereg imprez lokalnych związanych ze świętami narodowymi, tradycjami miejscowości. Wszystkie te działania sprzyjają integracji środowisk lokalnych, wyszukiwaniu i promowaniu ludzi utalentowanych oraz upowszechnianiu tradycji i kultury własnego środowiska. Kultura jest w naszym powiecie kartą promującą nas samych i naszą piękną Ziemię Parczewską.

Lechosław Płowaś

PIELGRZYMKĄ DO CZĘSTOCHOWY

Nie uzalają się nad sobą,
Łatwe szczęście przecież nie dla nich,
Choć utrudzeni długą drogą,
Idą wytrwale do swej Pani...

Bogaci, bo znaleźli perłę,
Za nic mający deszcz albo skwar,
Dążą do Matki Częstochowskiej,
By ze swego życia złożyć dar.

Bo dzień, to właśnie krok pielgrzyma,
Kiedy w szarym trudzie widzi sens,
Którego często sam Bóg trzyma,
By o kamienie nie zranil się.

Trud, który wielu z nas przerasta,
I spontaniczny duch pielgrzymi,
Ten śpiew, co wiarę ich uskrzydla,
Są źródłem mocy w nich i siły.

Pielgrzymują na Jasną Górę...
Szemrzą złote zboża dojrzałe,
Cień im dają drzewa przydrożne,
Oni idą na Bożą chwałę...

I niosą Częstochowskiej Pani
Zebrane w bukiet szczęśliwe dni.
Gdy fanfary zabrzmiały przed Matką,
Już tylko radość, pokój i tzy...
Krzyszyna Szkuat

Na długo pozostanie w pamięci...

Muzeum Powstania Warszawskiego to nie jest zwykłe muzeum, z tradycyjnymi gablotami i eksponatami za szybą. O tym przekonali się **uczniowie Publicznego Gimnazjum im. W. Jagiełły w Parczewie**. Wchodząc tam, przeniesli się do stolicy z sierpnia 1944 r. Posłuchali wspomnień żołnierzy Armii Krajowej. Zobaczyli, jak wyglądał powstańczy szpital i poczta polowa, przeszli kanałem, usłyszeli też komunikat nadawany z radiostacji „Błyskawica”.



Na otwarcie muzeum nieliczni już żyjący powstańcy czekali ponad pół wieku. Tu zdeponowane zostały najcenniejsze dla warszawiaków, ocalałe z powstania pamiątki.

Siedzibą muzeum stał się stary, zabytkowy budynek od lat nieczynnej elektrowni tramwajowej na Woli. Wybudowany na początku XX jest przykładem dawnej architektury przemysłowej, której niewiele pozostało w powojennej Warszawie.



Gdy ogląda się ceglana elewację odnowionego budynku trudno uwierzyć, że jest to muzeum niezwykle, a gimnazjaliści spędzą tu ponad 3 godziny. To niewiarygodne. Klimat dawnej stolicy poczuli zaraz po wejściu do przedsiionka muzeum. Zupełnie jak 60 lat temu szli po starym warszawskim bruku. Po chwili wyłonił się poharatany od kul, dwupiętrowy monument. Przykładając do niego ucho usłyszeli (odtworzane z taśmy) odgłosy walczącej



Warszawy, a dotykając, odczuli bicie serca. Dalej stało pięć budek telefonicznych. Podnosząc słuchawkę, uczniowie usłyszeli głos powstańca, który opowiadał o swoich przeżyciach z sierpnia 1944 r. Przygotowana przez pracownika Mirosława Nizio ekspozycja składała się z trzech poziomów. Parter poświęcony okupacji, akcji „Burza”, godzinie „W”. Bardzo interesujące były fotoplastykony ze zdjęciami starej Warszawy, które mogli obejrzeć gimnazjaliści przez specjalne „okulary” zamontowane w ścianie. Duże wrażenie zrobiły też zdjęcia z getta warszawskiego. Na parterze znajdowała się również sala „Małego Powstańca” przygotowaną z myślą o dzieciach. W przeciwieństwie do całego muzeum, gdzie dominowała stal i nagie ściany z betonu, przeważało w niej drewno i ciepła kolorystyka.

Na antresoli, gdzie wjechało windą, pokazany został przebieg powstania. Oprócz wystawy poświęconej walkom, młodzież znalazła tu ekspozycję dotyczącą życia codziennego. Przejmujący był zbudowany z koców namiot, w którym znaleziono m.in. protokoły z ekshumacji ludności zabitej podczas rzezi na Woli.

Zabytkowa klatka schodowa zaprowadziła gimnazjalistów na I piętro. Zobaczyli tu przeszklone, groby poległych powstańców. Znaleźli też postrzępione bryły metalu wyglądające jak ruiny zburzonej Warszawy. Symbolizowały one ostatnie dni walczącej stolicy i kapitulację miasta.

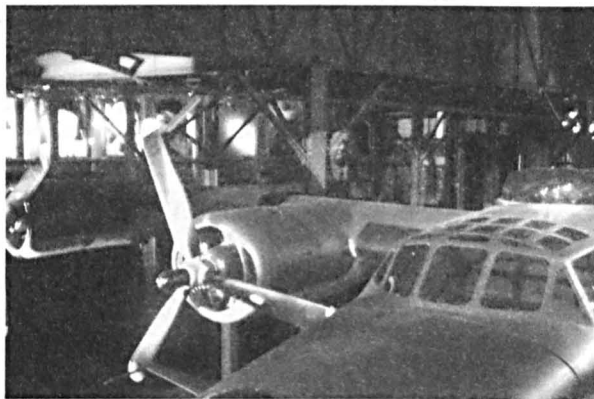
Duże wrażenie na zwiedzających zrobił też 25 metrowy kanał /podobnym kanałem przedzierali się 60 lat temu żołnierze Armii Krajowej/ oraz replika samolotu. Muzeum Powstania Warszawskiego to nie tylko ekspozycja, to również okalający budynek Park Wolności i Mur Pamięci z nazwiskami kilku tysięcy poległych powstańców. Legendarny Kurier z Warszawy Jan Nowak Jeziorański, który zwiedzał muzeum powiedział: „Cieszę się, że dane mi było dożyć tego dnia, gdy w Warszawie otwarto wreszcie Muzeum Powstania, natomiast w Księżce Pamiątkowej Muzeum opiekunowie wycieczki odczytali: „Inicjatorom i realizatorom cześć i chwała. Uczyniliście Stolicę bogatszą”.

Kolejnym etapem wyprawy było Muzeum Wojska Polskiego i wizyta w Tatrach Wielkim.

„Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki to taka opera, którą w Polsce znają - przynajmniej w

fragmentach - niemal wszyscy. Któż z gimnazjalistów nie słyszał (przynajmniej w fragmentach) „Arii z kurantem”, arii Skołuby „Ten zegar stary”, czy wspaniałego mazura z IV aktu? Nie wszyscy zapewne wiedzą, „skąd to jest”, ale Polaka, któremu te fragmenty byłyby po prostu kompletnie obce, trudno sobie wyobrazić.

Nad operą „Straszny dwór” Stanisław Moniuszko pracował od 1861 roku, kiedy od **Jana Chęcińskiego** - pisarza, aktora i reżysera w jednej osobie, otrzymał szkie



zabawnego libretta, będącego odwróceniem fabuły „Ślubów panieńskich” Aleksandra Fredry. Aby zapoznać się z akcją „Straszego dworu”, wystarczy wpisać tytuł tej opery do wyszukiwarki internetowej i poznać główny wątek: powracający z wojny (rzecz dzieje się w I połowie XVIII wieku) bracia (Stefan i Zbigniew) składają uroczyste przyrzeczenie pozostania w stanie kawalerskim („nie masz niewiast w naszej chacie”), tak być w



gotowości do ruszenia na kolejną wojnę. Gdy jednak poznają piękne panny z sąsiedniego dworu, trudno jest im wytrwać w tym przyrzeczeniu.

Premiera „Straszego dworu” odbyła się 28 września 1865 r. w Operze Warszawskiej. Przyjęcie dzieła przez publiczność było wyjątkowo entuzjastyczne, podobne owacje na stojąco zgotowali artystom między innymi Gimnazjaliści z Parczewa. **Dzięki opiekunom /Magdalena Dziwulska, Bożena Czerska, Izabela Bzoma, Piotr Cieniuch, Witold Jakubas/ żywa i bardzo melodyjna muzyka, przemawiająca do uczucia i wyobrazki każdego ucznia oraz libretto - pełne odniesień do polskich tradycji i obyczajów - na długo pozostanie w pamięci.**

Witold Jakubas

Goście z Hongkongu w Juliopolu

Region parczewski jest wyjątkowym obszarem w Polsce pod wieloma względami. Jego specyficzny klimat to nie tylko wspaniała przyroda, ale także miasto i wioski z zabytkami architektury sakralnej i świeckiej świadczącymi o bogatej historii regionu tak zróżnicowanego pod względem etnicznym i kulturowym.



Przykładem tego może być **Juliopol**. Od wieków w sąsiedztwie tu różnego narodo-wości i religie - wyznawcy prawosławia, ewangelicy, katolicy i Tatarzy. Świadectwem ich kultury są liczne zabytki:

cmentarze, krzyże i kapliczki. Oryginalnością zachwycają nie tylko pozostałości dwóch cmentarzy niemieckich oraz miejsce po byłym kościele ewangelickim w Juliopolu, gdzie często można spotkać Niemców pielgrzymujących do grobów swoich przodków, lecz Podlaska Galeria Obrazów poświęconych życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza. To tutaj krzyżuje się przeszłość Podlasia związana z bogatą historią zapisaną na kartach kronik szkolnych Juliopola, urodzonym w Woli Okrzejskiej odległej o około 60 km „Litwosem” z terazniejszością spotkań wspaniałej pisarki tego regionu Barbary Wachowicz, wnuków



Sienkiewicza, czy aktora pochodzącego z Międzyrzecza Podlaskiego Mieczysława Kalenika.

Powstanie galerii obrazów, spotkania z ciekawymi ludźmi świata kultury i polityki powiązanymi z tym regionem, ułatwia wychowanie dzieci i młodzieży na ludzi świadomie zaangażowanych w tworzenie przyszłości Lubelszczyzny z uwzględnieniem tradycji i dorobku kultury ojców. Do tak zaangażowanych ludzi, którzy rozszerzają te kręgi na kontynent azjatycki należy **ojciec Sławomir Kalisz - misjonarz z Hongkongu**.

- „Serdecznie pozdrawiam Was kochani z moimi pielgrzymami z

Hongkongu. Zawsze na trasie moich pielgrzymek znajduje się ta kaplica i Juliopol. Jedziemy z Krakowa, odwiedziliśmy Częstochowę oraz Lublin. W sposób szczególny modliliśmy się w lubelskiej katedrze przed obrazem Matki Bożej. Mamy przed sobą jeszcze Parczew i Bazylikę Mniejszą, Białą Podlaskę, Ostrą Bramę, Górę Krzyży na Litwie, Łotwę, Estonię i Sankt Petersburg w Rosji” - takie słowa wypowiedział misjonarz w piątek 21 lipca 2006 roku w kaplicy.

Ojciec Sławomir /absolwent Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Juliopolu oraz Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Parczewie/ pracuje w Chinach ponad 4 i pół roku, jest proboszczem i superiorem w obłackiej parafii Notre Dame, a jednocześnie pierwszym Polakiem na tym stanowisku. Parafia Notre Dame znajduje się w Kowloon i obejmuje dzielnicę To Kwa Wan, w której mieszka około 100 tysięcy ludzi, z czego około 3000 to katolicy. Do



pomocy w parafii zaangażowało się wielu ludzi świeckich, którzy chętnie podejmują się trudu pracy misyjnej. Wraz z nimi odwiedza chorych, roznosi Komunię świętą, przygotowuje katechumenów, prowadzi katechezy i w każdy piątek wieczorem roznosi jedzenie dla bezdomnych.

- „W ubiegłym roku przyjechałem z dziećmi i młodzieżą. Wspólne modlitwy, mecz piłki nożnej na szkolnym boisku pomiędzy Polakami i Chińczykami, uśmiechnięte twarze i radość w oczach moich

przyjaciół utwierdza mnie w przekonaniu, że warto pielgrzymować na te tereny, by pokazać moje rodzinne strony. Bóg pozwolił, że młodzież z Chin oraz Juliopola spotyka się na wspólnym różańcu w kaplicy.

Niezmiernie jest mi miło widzieć księdza proboszcza **Krzysztofa Marszałka**, moich nauczycieli i wychowawców, moich rodziców, siostrę, rodzinę i Was wszystkich zgromadzonych”.



Goście, którzy po raz pierwszy przekroczyli progi tej świątyni, byli zaskoczeni jej wystrojem i serdecznym przyjęciem przez księdza proboszcza oraz społeczność lokalną. Wspólna modlitwa w języku chińskim i polskim połączyła wszystkich w jedną wielką rodzinę. Jakże wspaniale zabrzmiały we wspólnej modlitwie wypowiedziane słowa przez księdza Krzysztofa:

- „Tyłu ludzi na wszystkich kontynentach jeszcze nie słyszało o Tobie i nie zna najlepszej i najradośniejszej nowiny - Twojej Dobrej Nowiny. Zatem troszczyć się o szczęście świata to najpierw starać się wszystkie narody uczynić Twoimi uczniami i przyjaciółmi. Oto jest dowód w tej kaplicy, na terenie parafii Brzeźnica Książęca, spotkali się Jego uczniowie z kontynentu europejskiego i azjatyckiego. Tysiące misjonarzy, między innymi jak ojciec Sławomir, w różnorodnych krajach opowiadają o Tobie, uczą mądrości Twojej Ewangelii i wprowadzają w życie chrześcijańskie. Pomóż im żyć z radością tym, co głoszą. Ich szczęście i codzienne życie szybciej przyprowadzi ich do Ciebie”.

„Siebie i moją parafię polecam Waszym modlitwom. Do zobaczenia za rok” - takimi słowami pożegnał się ojciec Sławomir.

Ogromne wzruszenie, łzy radości, słowa znanej melodii „Życzymy, życzymy...” oraz wspólne zdjęcia na długo pozostaną w naszej pamięci.

Witold Jakubas



A może nad morze?...

"Jak dobrze wstać skoro świt".

Był bardzo, a nawet bardzo bardzo wczesny świt, gdy musieliśmy wykrzesać z siebie choć trochę energii i trzy razy tyle entuzjazmu, by wywlec się z łóżek. Jedna powieka, potem druga... Powoli wynurzam się spod kołdry... i nagle doznaję oprzytomienia umysłu, patrząc na zegarek. Za pół godziny mam być pod szkołą!!!

4.00 rano.

Jesteśmy przed budynkiem gimnazjum. Sprawdzamy, czy na pewno spakowaliśmy wszystko. Na dworze nie jest już tak ciemno. Jest chłodno, ale rozgrzewają nas emocje związane z wycieczką. Mijają minuty, a autokaru nie ma. Trochę nas to denerwuje, ale nie marnujemy czasu. Atmosfera jest miła. Rozmawiamy i żartujemy. Musimy się przecież lepiej poznać - czekają nas trzy wspólne dni. Nie zdążyliśmy rozwiązać zagadki czerwonych tasiemek związanych na gałęziach drzewa, pod którym czekaliśmy, bo o godz. 5.00 nareszcie nadjechał autokar!

Ale to był dopiero początek przygody...

Zniecierpliwienie odeszło w niepamięć, gdy tylko zajęliśmy miejsca w autokarze - by po paru minutach powrócić w podwójnej dawce. Mieliśmy 3 przymusowe przystanki spowodowane problemami technicznymi. I tak oto po czterech godzinach od wyjazdu sprzed szkoły dojechaliśmy do... Radzyna ;].

Dalsza droga minęła już bez nieprzyjemnych niespodzianek. Podróżowaliśmy jeszcze 9 godzin, nim dotarliśmy do celu - Gniewa.

Zakwaterowanie.

Wysiadamy z autokaru i z bagażami zmierzamy w stronę wspaniałego zamku krzyżackiego. Wchodzimy na dziedziniec. Jesteśmy oczarowani tym miejscem! W centrum jest wielka studnia, ale bez wody. Ciekawi nas, jak bardzo jest głęboka. Zaglądamy. Po chwili pani mówi, że wedle przesądu dziewczyna, która zajrzy do tej studni, nie zazna szczęścia w miłości. Ups, za późno.

Otwieramy drewniane, ozdobne drzwi. Wchodzimy do "naszego" pokoju. Pośrodku duży stół. Po obu stronach przy ścianach stoją piętrowe łóżka. Przez okno widać rozległą panoramę miasta. W rogu sali stoi dekoracyjna komoda, w której zostawiamy swoje rzeczy. Schodzimy do "karczm" na obiadokolację. Z wrażenia, jakie wywarł na nas wystrój tego pomieszczenia, zatrzymujemy się przez chwilę na schodach.

Po kolacji (smakowała, a jakże!) mamy czas wolny. Kto zachował jeszcze siły, idzie na współczesny odpowiednik balu, tj. na dyskotekę w zamkowej sali ;).

Dzień drugi - prawdziwi turyści.

Pierwszy cel to Katedra Oliwska. Szczególnie podobały nam się zabytkowe wielkie organy oliwskie. Podczas koncertu zaprezentowano setki dźwięków, jakie ten

instrument jest w stanie z siebie wydobyć. Usłyszeliśmy m.in. grzmoty piorunów, szum morza, śpiew ptaka...

Pogoda nam nie sprzyja. Mimo wszystko z parasolką w rękę spacerujemy po uliczkach Gdańska.

Wchodzimy do Bazyliki Mariackiej. Pani przewodnik mówi, że ta niesamowicie cenna świątynia była niegdyś jeszcze wspanialsza. Niestety, w czasie II wojny światowej wybuchł tam pożar: spłonęły wszystkie dachy i ich drewniane konstrukcje, zniszczone zostały mury, okna i bramy (z wyjątkiem tej od ul. Mariackiej), prawie cała posadzka z płytami nagrobnymi. Większość cennych przedmiotów udało się uratować. Po odpowiednim zabezpieczeniu poszczególne obiekty zabytkowe zostały umieszczone w wiejskich kościółkach, dworach, stodołach lub innych magazynach rozproszonych po terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska. Nie podjęto się odnowienia malowideł, którymi pokryte były wszystkie ściany, toteż pomalowano ściany na biało.

Czternastometrowy (!) zegar znajdujący się na zachodniej ścianie zakrystii obecnie nie pełni swej pierwotnej funkcji. Gdy był sprawny, pokazywał oprócz godziny m.in. dni tygodnia, rok, daty nowiu, znaki zodiaku, kalendarz świętych. Nie mogliśmy się nadziwić pomysłem artysty-zegarmistrza, który to dzieło stworzył.

Na koniec czekało nas 408 (napiszę słownie: czterysta osiem!) schodów do pokonania, jeśli chcieliśmy wejść na szczyt bazyliki, skąd można było podziwiać panoramę miasta. Nie polecam tej "wspinaczki" osobom z lękiem wysokości - sam widok schodów jest przerażający. Doszliśmy. A na dworze dalej deszcz.

Kolejnym punktem wycieczki była podróż statkiem po Wiśle. Tu mogliśmy spokojnie odpoczywać mimo deszczu, który na szczęście ustawał. Słuchamy pani przewodnik i przyglądamy się wielkim statkom, mijamy Stocznnię Gdańską.

Słońce wychodzi zza chmur. Jesteśmy na Westerplatte. We wrześniu 1939 roku było ono dzielnie bronione przez Polaków przed Niemcami, którzy ostrzeliwali półwysep aż 7 dni. Spacerowaliśmy, rozmyślając nad czasami II wojny światowej i słuchając historii opowiadanych przez panią, która nas oprowadzała.

Na koniec jedziemy do Sopotu. Możemy poczuć się jak prawdziwe gwiazdy, spacerując po słynnym sopockim moło ;). Kojący widok morza musiał nam wystarczyć, bo było za zimno na kąpiele ;).

Duch zamku i nocny spacer.

Zapadł zmierzch. Wyszliśmy na dziedziniec. Pochodnie są naszym jedynym źródłem światła. Wyruszamy na poszukiwanie ducha, który ponoć straszy w tym zamku (szczególnie w komnacie nr 4 :)). Przemierzając wąskie korytarzyki, zapominamy o współczesnych realiach życia codziennego. Przypomina nam o tym dopiero widok oświetlonego miasta za oknem. Wnioskujemy, że jesteśmy już dosyć wysoko - a ducha nadal nie ma. Szkoda, podobno jest bardzo miły. Chłopcy zaglądnęli nawet do kufrow w jednej z mijanych sal. I tam nie skryła się zjawa. Zeszliśmy do podpiwniczenia. Gaśnie światło, słychać

złowrogi głos i grzmoty. Pojawia się wyczekiwany przez nas duch, ale my się go nie boimy. Musimy być przecież dzielni.

"Dzień bez nieprzewidzianych sytuacji jest dniem straconym" - staje się to naszym hasłem. Po powrocie do pokoi dowiadujemy się, że na skutek awarii woda w kranach pojawi się dopiero nazajutrz rano. Cóż... przeżyliśmy spotkanie z duchem, przetrwamy i to.

Zaczynamy tęsknić za domem?

Na razie nie ;).

Wycieczka to dzień wolny od szkoły, a mimo to po śniadaniu z nietęgimi minami udaliśmy się na "żywą lekcję historii". Zaskoczenie było miłe! Nie wymagano od nas zapamiętywania dat ani nazwisk. Nauczycielem na tej lekcji był mężczyzna ubrany i zachowujący się jak na prawdziwego rycerza przystało. Naszym kolegom dane było przez parę chwil odczuć na własnej skórze los rycerza i ciężar zbroi. Koleżanki natomiast brały udział w "polowaniu" - co prawda nie celowały w zwierzęta, ale w tarcze, lecz emocji było co niemiara. Cały czas "wykładowi" towarzyszyły salwy śmiechu i radość. Takich lekcji się nie zapomina.

Na nas czas.

Z żalem wsiadamy do autokaru. Ostatni raz spoglądamy na miasto i zamek. Jedziemy do domu.

Wstąpiliśmy jeszcze po Pelplina, gdzie zwiedziliśmy tamtejszy kościół, a później Malbork.

Czas w autokarze minął na rozmowach. Nie spostrzeżliśmy się, jak dojechaliśmy do Parczewa. A jeszcze parę godzin temu byliśmy na drugim końcu Polski...

Wszędzie dobrze, ale wiadomo, gdzie najlepiej ;).

Za opiekę i dbanie o przyjemną atmosferę serdecznie dziękujemy p.Ryszardowi Matysiewiczowi, p.Marcie Caruk-Iwanekko i p.Beacie Stram.

Iwona Czech.

Wymiana trenera

Ot i nie ma już **JANASA**,
Michał pozbył się smutasa
 To przemiana zasadnicza
 W orientacji **LISTKIEWICZA**,
 Aby siebie, cóż - ratować
 Musiał **Pawła** odżałować
 Po nim kogóż nam wybiera ?
 Dziadka - **Leo BEENHAKKERA**,
 To "Holender Latający"
 Teraz w sukurs nam śpieszący,
 Skuszony niemalą gażą,
 Aby **kadra** wyszła z twarzą
 Z nowej dla niej sytuacji
Piłkarskich eliminacji,
 By w **Mistrzostwach Europy**
 Nie poległ znow nam chłopcy,
 Są na świecie różne cuda
 Może się tym razem uda ?
 Chcemy wierzyć - prawda szczerą,
 W sukces **dziadka BEENHAKKERA**.

Wiktor Gadomski

Zespół POROZUMIENIE z Parczewa na festiwalu Song of Songs w Toruniu

Międzynarodowy Ekumeniczny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej Song of Songs to wielowymiarowe wydarzenie. W dniach 30.VI-2.VII. 2006 r. odbyła się dziewiąta już edycja największego muzycznego festiwalu chrześcijańskiego w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Co roku w Toruniu podczas pierwszego dnia festiwalu, organizatorzy umożliwiają młodym zespołom i piosenkarzom zaprezentowanie swoich pomysłów na muzykę chrześcijańską. Jest to rodzaj muzyki równie bogaty, co niedowartościowany. Mimo, że opinia o muzyce chrześcijańskiej przez dłuższy czas nie była najlepsza, to dzięki festiwalowi próbuje się to zmienić tym bardziej, że poziom artystyczny młodych zespołów wykonujących ten rodzaj muzyki stale rośnie i coraz bardziej profesjonalizuje.

Jury powołane przez Organizatora Festiwalu w składzie:

Iwona Górczyńska - współorganizator Song of Songs Festival, przedstawiciel producenta festiwalu SOS MUSIC, Toruń

Janusz Yanina Iwański - muzyk, kompozytor, współtwórca listy przebojów muzyki chrześcijańskiej "Muzyczne DarY".

Marcin Jakimowicz - dziennikarz "Gościa

Niedzielnego" i Magazynu Muzycznego "Ruah", autor "Radykalnych" i innych książek, Katowice

Grzegorz Sadurski - reżyser telewizyjny, współtwórca programów Redakcji Katolickiej TVP, Warszawa

Dariusz Walichniewicz - muzyk, nauczyciel Młodzieżowego Domu Kultury, Toruń

oraz *przedstawiciel publiczności* oceniało dobór repertuaru, ogólny wyraz artystyczny, walory głosowe, dykcję, interpretację, opracowanie muzyczne, a także teksty pod kątem przekazywanych treści. Jury przyznało pierwsze miejsce zespołowi **POROZUMIENIE z Parczewa**. W nagrodę firma SOS MUSIC s.c. - producent Song of Songs Festival sfinansuje produkcję teledysku do zwycięskiej piosenki. Grupa z Parczewa wzbudziła największy entuzjazm tak wśród jurorów, jak i wśród publiczności.

... *Myszę, że nie bez przyczyny jury jednogłośnie zadecydowało o przyznaniu im pierwszego miejsca* - mówi Iwona Górczyńska, przedstawiciel jury. ... *Gdy ogłoszono werdykt ze sceny, publiczność zareagowała gromkimi brawami. Można więc uznać, że została podjęta słuszna decyzja* - dodaje.

B. Sarnowska

Źródło informacji: Internet (strona Festiwalu)

Nazwa grupy: "Porozumienie - prasie rock" określa dokładnie to, co oznacza - muzyczne i Duchowe porozumienie. Zespół powstał w 2002 roku z inicjatywy dwóch podlaskich pielgrzymów po to, by przez muzykę propagować Boga - Dobro i Miłość. Do tekstów inspirowanych Pismem Świętym piszą muzykę w stylu mix soft rock, pop rock i worship. Na swoim koncercie mają płytę "**Mówi**", jak również są producentami i wykonawcami płyty "Hymny Świątowych Dni Młodzieży" wydanej dla uczestników Świątowych Dni Młodzieży w Kolonii.

Skład zespołu - od "rytmów" żywy, zmienny;):

Łukasz Jaszczuk "Luk'n" - gitary, śpiew
Grzesiek Aleksandrowicz "Aleks" - śpiew
Grzesiek Markowski "Defekt" - gitara
Piotrek Nurzyński - bas

Krzysiek Dąbrowski "Denwer" - perkusja
Paweł Chojnacki "ChoYo" - perkusja
Gwidon Wydrzyński - djembe

Wawrzek Jaszczuk "Zybi" - djembe

www.porozumienie.kdm.pl

Inwestycje lokalne Droga w Przewłocę Równy jak po stole

Mieszkańcy Przewłoki, niedużej wsi w gminie Parczew cieszą się z inwestycji, zrealizowanych w ostatnich dwóch latach na drodze wojewódzkiej nr 818. Dzięki funduszom unijnym udało się poprawić stan istniejącej nawierzchni.

- Droga przez wieś przypominała ser szwajcarski, a chodniki z cementowych płytek dawno straciły przydatność i chwiały się po każdym deszczu - mówi **Sławomir Sokołowski**, zawodowy strażak i radny z Przewłoki.

Dzięki życzliwości Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie dokonano na początek remontu nawierzchni bitumicznej na długości ponad 3,5 km. W tym roku zregenerowano asfalt na powierzchni 3 km. Ponadto po obu stronach drogi chodniki z płytek zastąpiła kostka brukowa. Wartość wykonanych robót przekroczyła 270 tys. zł. Niedawno w obecności inż.

Kazimierza Pidka, dyrektora ZDW i starosty parczewskiego **Waldemara Wezgraja** dokonano odbioru inwestycji. Inne gminy próbują iść w ślady tej wsi i także budują chodniki. W tym roku dotyczy to gmin Jabłoń, Podedwórze i Sosnowica. Starostwo pokrywa koszty zakupu kostki, a samorządy zapewniają wykonawstwo. Do prac przy układaniu chodników zatrudniani są bezrobotni. Istvan Grabowski



Zagrożenie pożarowe w powiecie

W dniu 31 lipca 2006 r. w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie odbyła się konferencja prasowa, która była poświęcona sytuacji pożarowej na terenie powiatu parczewskiego.

W celu poinformowania społeczeństwa o zagrożeniach pożarowych na terenie powiatu Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie rozpowszechniła apel o dużym zagrożeniu pożarowym za pośrednictwem Urzędów Gmin i Kościołów Parafialnych.

W celu zminimalizowania mogących wystąpić pożarów na obszarze kompleksów leśnych zawarto porozumienie pomiędzy Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, a Nadleśniczym Nadleśnictwa Parczew o wspólnym patrolowaniu obszarów leśnych.

Do dnia 30 lipca 2006 r. odnotowaliśmy 377 zdarzeń. Porównując ilość zdarzeń z roku bieżącego do tego samego okresu z roku ubiegłego (268 zdarzeń) to nastąpił wzrost zdarzeń o 40%. Analogicznie porównując ilość zdarzeń w lipcu bieżącego roku (106 zdarzeń, z czego 59 to pożary, 41 miejscowe zagrożenia, a 6 alarmy fałszywe) do lipca ubiegłego roku (46 zdarzeń) to nastąpił wzrost o 130%.

W miesiącu lipcu powstały trzy długotrwałe pożary, które miały miejsce w miejscowościach: Tyśmienica (gmina Parczew) pożar lasu o podłożu torfowym, Rusiły (gmina Podedwórze) pożar suchych traw na łące o podłożu torfowym oraz Uhnin (gmina Dębowa Kłoda) pożar suchych traw na łące o podłożu torfowym.

Opracował: rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie kpt. Zbigniew Hawryluk.

DĄB

Dąb olbrzymi, rozłożysty
Rośnie przy strumieniu.
I zaprasza przechodzących,
By spoczęli w cieniu.

Chłód przyjemny daje latem,
Kiedy słońce praży.
Gdy powiewem liści szumi,
Zda się, że coś gwarzy.

Jaś położył się pod dębem,
A że jeszcze mały,
Tak rozmyśla, że źle Pan Bóg
Urządził świat cały.

Dąb symbolem mocy, siły,
Naznaczony wiekiem.
Lecz owoce ma malutkie -
Myśli Jaś z uśmiechem.

Już na przykład taka dynia;
Wąte to, płożące,
A owoce wielkie, ciężkie,
Zólcitki jak słońce.

Dąb uzałił się nad Jasiem,
Widząc Jasia w błędzie
I z góry pacnął go w głowę
Malutkim żołędziem.

Krystyna Szkuat

Niezapomniany festyn w Hołownie

Mała wieś Hołowno w Gminie Podedwórze jest prawdziwym zagłębiem uprawy rumianku. Jadąc przez tę gminę w okresie zbiorów widzimy najpierw bielejące kwieciami pola, później suszące się na koziołkach zbiory, a wszędzie wkoło czujemy przyjemny zapach ziół. Po prostu kraina rumianku. Pod takim też tytułem odbywał się 9 lipca b.r. w Hołownie **II Festyn „Święto w Krajinie Rumianku”**, który był ukoronowaniem ciężkiej pracy mieszkańców tej gminy na rumiankowych polach. Nie był to jednak taki zwyczajny festyn, jakich wiele odbywa się w naszym powiecie w okresie letnim.

Organizatorzy tego wydarzenia tj. Stowarzyszenie na rzecz aktywizacji mieszkańców Polesia Lubelskiego, Wójt Gminy Podedwórze, Zespół Placówek Oświatowych w Podedwórze oraz Starosta Parczewski bardzo starannie i z dużym rozmachem przygotowali to Święto. Rozpoczęło się ono uroczystą Mszą Świętą w kościele w Podedwórze, po której wszyscy udali się do nieopodal położonego Hołowna. Tutaj w Ośrodku Edukacji Regionalnej miały miejsce ważne, cieszące oczy i uszy wydarzenia, z których największym było wręczenie Stowarzyszeniu z Podedwórze głównej nagrody „PRO PUBLICO BONO”. Tutaj, w Hołownie mieszkańcy Gminy Podedwórze mogli zaprezentować całej Polsce to co mają u siebie najlepszego./ukłon w stronę mediów: TV Lublin i Polskie Radio redaktor Jan Zwoliński/.

- Były prezentacje oferty handlowej i agroturystycznej z wykorzystaniem rumianku: mydelka, herbatki, odnowa biologiczna /w gabinecie kosmetyczki/, papier czerpany /rumiankowy/
- Była prezentacja oferty edukacyjnej i kulturalnej OER: pieczenie chleba, tkanie płótna, wyrób cegły, warsztaty rękodzielnicze; /plecionkarstwo ze słomy, ceramika, garncarstwo, rzeźba.
- Była wystawa prac znanego malarza Aleksandra Wołosa, pochodzącego z Hołowna, z udziałem samego autora pięknych prac.
- Były prezentacje wiosek gminy Podedwórze pt. „Skarby mojej wsi”
- Był też kiermasz twórców ludowych: rzeźbiarzy, bednarza, bartnika, wytwórcy sękaczy
- Prezentowały się renomowane zespoły ludowe: „Wrzeciono” z Podedwórze i „Kalina” z Jabłonia
- Hitem okazało się przedstawienie teatralne młodzieżowej grupy „Alternatywa”, która to grupa, tydzień przed festynem spotkała się w Hołownie na warsztatach teatralnych.

Dzięki poważnemu wsparciu finansowemu Starosty Parczewskiego „krajina rumianku” mogła zapromować się wydając piękne pocztówki ślawiące ekologiczne życie w naszym powiecie, ukazujące uroczyste plenery, zdrową żywność i śliczne dziewczyny i chłopaków z

naszego regionu. Niezapomniany Festyn w Hołownie został zorganizowany przy dużym zaangażowaniu młodzieży z Podedwórze i naszego powiatu, która realizuje pod opieką Stowarzyszenia dwa projekty. Grupa „Alternatywa” realizuje projekt **Wiejska Akademia Teatralna** - dzięki wsparciu finansowemu Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, w ramach programu „Mace a connection - przylącz się” z dotacji przyznanej ze środków Firmy NOKIA. Klub 4H „Polesia czar” otrzymał grant z Fundacji J & S PRO BONO POLONIAE na projekt „**Młodzież, przedsiębiorcy w krajinie rumianku**”.

Gościnną Gminą Podedwórze oraz Ośrodek Edukacji Regionalnej przez cały rok zaprasza do siebie. Na kolejne „Święto w krajinie rumianku” poczekamy rok z nadzieją, że będzie to znowu wyjątkowe święto. Atmosferę OER w Hołownie oddaje częściowo piosenka publikowana poniżej. Może zechcą ją śpiewać mieszkańcy Hołowna?
Jadwiga Ogłodzińska, PBP-CK

„Witamy w krajinie rumianku”

I. Wiele jest w Polsce pięknych zakątków i miejsc
Ludzi co sercem czują gdzie ich miejsce jest
Pola i lasy, wody i góry wiesz, że w kraju mym
Znajdziesz moc cudownych miejsc

Ref. Tu Hołowno wioska kochana
Już wszystkim w regionie znana
Tu ludzie bardzo życzliwi każdemu są
Tu znajdziesz dla ducha ciała
To co natura nam dała
Wśród pól rumianku jak skała stoi Twój dom/2x

II. Tutaj spróbujesz jak dobrze smakuje chleb
Tutaj poczujesz jak wolny potrafi być człowiek.
Już nie poczujesz, że trapi cię jakiś stres.
Bo wśród natury najlepiej wszystkim nam jest

Ref. Tu Hołowno wioska kochana
Już wszystkim w regionie znana
Tu ludzie bardzo życzliwi każdemu są
Tu znajdziesz dla ducha i ciała
To co natura nam dała
Wśród pól rumianku jak skała stoi Twój dom/2x

Autorka tekstu: Jadwiga Ogłodzińska
Melodia zastyszana

Atut gminy Podedwórze

Oryginalne pamiątki z Hołowna

Kiedy trzy lata temu powstał Ośrodek Edukacji Regionalnej w Hołownie gm. Podedwórze niewiele osób wierzyło, że uda się tchnąć w budynek dawnej szkoły nowego ducha. Czas potwierdził, że pomysł Gabrieli Bilkiewicz był doskonały. W początkach lipca ośrodek otrzymał nagrodę Pro Publico Bono za najlepszą inicjatywę obywatelską, a wcześniej Perelkę Lubelszczyzny. Nagród o takim znaczeniu nie dostaje się przypadkiem.

O powodzeniu ośrodka z Hołowna wymownie świadczy fakt odwiedzającej go młodzieży. W czasie roku szkolnego przyjeżdżają tu liczne wycieczki szkolne z różnych miejscowości. Dzięki instruktorom, którzy odkrywają przed nimi nieznaną świat tradycji, wracają zachwyceni możliwością poznania tradycyjnego wypieku chleba, tkania płótna na krosnach, lepienia z gliny garnków i zabawnych bibelotów, wyrobu cegieł czy przepięknych kompozycji ze słomy. W zasadzie każde dziecko zabiera z Hołowna pamiątkę przypominającą pobyt w tak niezwykłym miejscu. Wyrabiają je ludzie młodzi, członkowie klubu 4H „Polesia Czar” oraz uczestnicy warsztatów artystycznych, prowadzonych w sekcji rzeźbiarskiej, zielarskiej, słomianej i ceramicznej.

Za symboliczną złotówkę można kupić rumianek kąpielowy, imiennik z papieru czerpanego pachnący rumiankiem, glinianą kapliczkę lub koziołka czy rozkwitającą lilię ze słomy. W tym roku udało się powiększyć ofertę pamiątkarską o sympatyczne pocztówki, zapraszające gości do krajiny rumianku. Przygotowali je uczestnicy warsztatów dziennikarskich, prowadzonych latem przez 10-osobową grupę studentów wolontariuszy.

Pocztówki mają niepowtarzalny urok i są jakby dopełnieniem licznych umiejętności, jakich młodzież nauczyła się w Hołownie.

Jeszcze w tym roku budynek ośrodka ma być poddany remontowi, który pozwoli stworzyć bazę noclegową. Po podniesieniu dachu, na strychu powstaną pokoje gościnne, zdolne zmieścić 20 łóżek. Przydadzą się one choćby instruktorom-wolontariuszom, odwiedzającym latem gminę Podedwórze.

Dzięki istnieniu ośrodka udało się zaangażować spore grono zdolnych ludzi, którzy dziś mogą otrzymywać honorarium za prezentowanie dawnych, ginących zawodów. **Istvan Grabowski**

SIERPNIOWE WSPOMNIENIA

Sierp i sierpień - dwa wyrazy
Jeden z drugim się kojarzy,
Mają wzajem coś wspólnego i dlatego
Sierp - symbolem miesiąca ósmego.

Dawniej sierp używano
Kiedy zboża z pól sprzątano
Żęli żęncy na wpół zajęci
Garść po garść tan ścinałi
Na słomiany pas składali.

Snopki pasem powiązane
W mende były ustawiane
Czas gorący i upały
Pot strumieniem wylewały
Dziś już menda nie zobaczysz
Lecz kombajnem się uraczysz
Okres żniwny krótkotrwały
Wielkie zmiany zaistniały.

Żniwa

Ciężki kłós się w polu kiwa
Wnet niechybnie będą żniwa,
Kombajn zetnie i wymłóci,
Jeszcze na przyczepę rzuci
Tu, gdzie łany będzie rżysko,
Słomę zwiozą na klepisko,
W sierpniu, co już niedaleki
Ziarno wyspie się w zasieki,
Wśród późniewnej, wiejskiej ciszy
Cieszyć się też będą myszy,
Ile zjedzą, tyle zjedzą
Wszak wszystkiego nie przejedzą,
Skoro wyjdzie się z przednówka
Niejedna też kapnie „słówka”,
Coś się sprzeda, coś zostawi,
Plan od troski nas wybawi,
Sypnie zbożem żyzna niwa,
Tegoroczne przejdą żniwa,

Rolnik mniej jest utrudzony

A trud jego uwieńczony
Matka - ziemia plan wydała
Za to Bogu cześć i chwala!

W sierpniu święć się WNIEBOWZJĘCIE
Naród pielgrzymuje, trasy pokonuje -
Swe problemy zanosi, o dar łaski prosi,
Dziękczynienia składa -
DO STÓP MATKI ZBAWICIELA PADA.

Święto. Matka Boża Zielna -
Wielka czystość kościelna.
Zatem śpieszmy do kościoła
Nieśmy wianki w których kwiaty, zboża, zioła
Wianki pobógostawione, w dom są przyniesione
Stosowano je w lecznictwie, hodowli, rolnictwie
Chroniły przed szkodnikami, burzami
I innymi kataklizmami.

Sierpień to również gorzkie,
Tragiczne wspomnienia -
Walki i chwały po latach
Sowieckiego zniewolenia.

*Helena Potapczuk
Jabłoni, 2006 r.*

A po żniwach, cóż - dożytki,
Pośród strojnych imprez szminki,
Będą chleby nieś, kołaczce,
Bułki, ciasta i sękacze,
Będą bawić się, weselić
Tegorocznym bochnem dzielić,
W skwarny sierpień przyjdą żniwa
Jakoż to co roku bywa,
Wszystkie zboża już - tuż, tuż,
Znów pod żniwny pójdą nóż,
Pod ojczystym nieboskłonem
Sypnij PANIE dobrym plonem!
Kłękę znów masz dać w zwyczaju?
Daj nam „kłękę urodzaju”!

Wiktor Gadomski

Festyn wakacyjny w Kostrach

Wakacje są najlepszym czasem na organizację imprez kulturalno-rozrywkowych. Trzymając się tej zasady Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostrach, oraz Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Kostrach zorganizowały festyn. Impreza odbyła się 9 lipca na boisku Szkoły Podstawowej w Kostrach. Festyn rozpoczął się występem Orkiestry Dętej OSP Milanów, w dalszej części oprawę muzyczną zapewniały zespoły: „GRYF” oraz „Dance.Club”. Gwiazdą wieczoru był występ zespołu „AKCENT”. W trakcie trwania imprezy można było przejechać się bryczką oraz obejrzeć na telebimie mecz finałowy z mistrzostw świata w piłce nożnej. Oprócz wymienionych atrakcji dostępne były także stoiska handlowe i gastronomiczne (kebab, wata cukrowa, lody). Festyn był częściowo sponsorowany przez lokalnych przedsiębiorców, którzy mieli możliwość zaprezentowania swoich firm. Zadbano także o najmłodszych organizując dla nich min. dmuchany zamek ze zjeżdżalnią. Impreza była sympatycznym akcentem tego lata dla lokalnej społeczności. Doceniając zaangażowanie organizatorów liczymy na kontynuację Festynu w Kostrach w następnym roku. E.C.



Nowy radiowóz w Milanowie

W dniu 27.06.2006r. placówka policji w Milanowie wzbogaciła się o nowy samochód Opel Astra. Aktu przekazania dokonał Komendant Powiatowy Policji w Parczewie inspektor mgr Wiesław Mazur w asyście zastępcy młodszego inspektora Stanisława Sienkiewicza oraz zaproszonych przedstawicieli samorządu lokalnego: Wójta Gminy Marka Siuciaka, Przewodniczącego Rady Gminy Dariusza Dudzińskiego, Dyrektora Banku Spółdzielczego w Milanowie Pana Roberta Czechko i funkcjonariuszy Posterunku Policji w Siemieniu. Poświęcenia nowego pojazdu dokonał Ksiądz Proboszcz Parafii Milanów Marian Banasiuk.



Kapeliada w Milanowie

Milanowska kapela Czeremcha wielokrotnie koncertowała poza rodzinną gminę i na każdym z wyjazdów zawiązywała nowe znajomości. To dzięki nim doszło pod koniec lipca do sympatycznego spotkania integracyjnego sześciu zespołów w Milanowie. Na miejscowym stadionie wystąpili wspólnie muzycy i śpiewacy z 4 powiatów. Zaproszenie do spotkania przyjęli: Tęcza z Brzozowicy Małej, Wrzoz z Kąkolewnicy, Kalina z Jabłonia, Małwy z Komarówki Podlaskiej, Lubartowiaczy z Lubartowa i Kapela Janka Babciniego z Rossosza. Program spontanicznych koncertów wypełniły melodie ludowe i biesiadne. Imprezę plenerową na stadionie rozpoczął przemarsz ulicami osady. - Jestem bardzo zadowolona z efektów imprezy. W gronie dobrych znajomych można sprawić satysfakcję sobie i publiczności - mówi **Małgorzata Osiptak**, dyrektor GOK z Milanowa. **Istvan Grabowski**

Orzeł odzyskał blask

Emerytowany księgowy z Parczewa Józef Łucko spełnił marzenia z młodości. Odrestaurował odnalezione w dzieciństwie godło pułkowe i nadał mu kształt rodzinnej pamiątki.

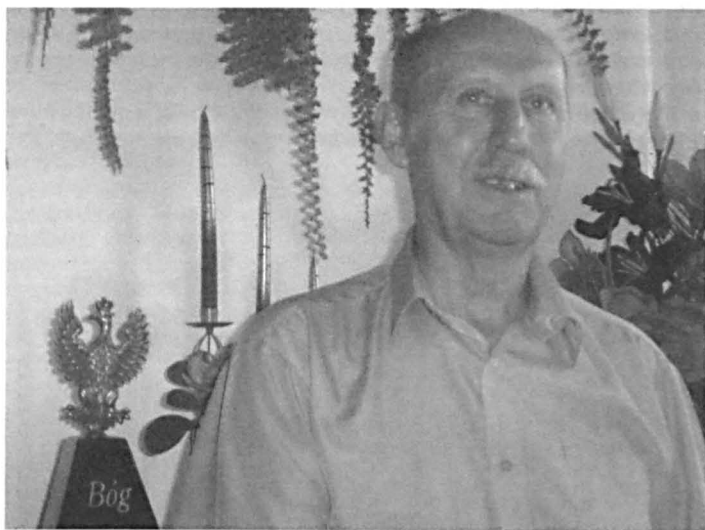
- Miałem bodaj 8 lat, kiedy znalazłem w stodole mocno zaśnieżony kawałek metalu w kształcie orła. Spoczywał w drewnianej skrzynce z narzędziami - wspomina pan Józef. - Byłem za młody, aby się nim zainteresować. Dopiero po ukończeniu technikum powróciłem do znaleziska i postanowiłem go odrestaurować.

Orzeł ze złoczonego mosiądzu zdobył kiedyś drzewce pułkowego sztandaru. Dziwnym splotem okoliczności został zakopany w Radczu gm. Milanów i spoczywał w ziemi dosyć długo. Odkryty został przypadkowo podczas przeróbki stodoły. Nikt specjalnie się nim nie interesował. Dlatego spoczywał w skrzynce z narzędziami.

Po latach pan Józef próbował szukać w archiwach pochodzenie tajemniczego orła. Pochodzi on prawdopodobnie z lat 1806-7 i był ozdobą drzewca 7. pułku ułanów lubelskich. Jednostka straciła sztandar w tajemniczych okolicznościach i przez to okryła się niesławą. Zawinił chorąży sztandaru, który postanowił przywłaszczyć sobie złotego, jak sądził orła. Zdezerterował z pułku, zabierając ze sobą sztandar. Splotem okoliczności trafił do Radcza, a z dawnej dumy pułkowej pozostał jedynie zaśnieżony orzeł.

Po oczyszczeniu Józef Łucko zdecydował się umieścić go na granitowym postumencie z napisem „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Wykonał go Krzysztof Hut z Paszenek. W domu państwa Łucków jest jeszcze druga statuetka, wykonana przez tego kamieniarza. Zdobą ją mosiężny odlew twarzy Matki Boskiej, odnaleziony na pniu działkowego orzecha. Towarzyszy jej napis „Módl się za nami”.

- Oba znaleziska stanowią rodzinną pamiątkę - twierdzi emeryt. -W przyszłości chcę je podarować mojej córce Agnieszce Żelazowskiej, która jest nauczycielką historii. **Istvan Grabowski**



Józef Łucko żywo interesuje się przeszłością rodzinnej miejscowości
fot. I. Grabowski

BANK SPÓŁDZIELCZY W PARCZEWIE

Bank Spółdzielczy w Parczewie jest nowoczesnym i dynamicznym bankiem, który działa od ponad 100 lat.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia Bank stał się nowoczesną, dobrze zorganizowaną i sprawnie zarządzaną strukturą. Nasza oferta jest ciągle poszerzana i dostosowywana do aktualnych potrzeb i oczekiwań klientów.

Bank specjalizuje się w obsłudze finansowej małych i średnich przedsiębiorstw, gospodarstw rolnych, klientów indywidualnych oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Zakresem i poziomem usług Bank Spółdzielczy w Parczewie nie odbiega od banków komercyjnych, oferując:

- najtańsze na miejscowym rynku warunki prowadzenia rachunków rozliczeniowych: osobistych, rolniczych i firmowych,
- korzystne oprocentowanie depozytów terminowych,
- nowoczesne rozwiązania teleinformatyczne ułatwiające dostęp do rachunków dla ich posiadaczy: Home Banking, SMS-Banking i Bankofon, a także międzynarodowe karty płatnicze VISA Electron, VISA Business i VISA Electron Business oraz wewnętrzną kartę bankomatową Banku Spółdzielczego w Parczewie.
- szeroką ofertę kredytową, w tym:
 - kredyty finansujące działalność gospodarczą i rolniczą,
 - kredyty tzw. „nawozowe”,
 - kredyty rolnicze z dopłatą do oprocentowania ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
 - kredyty na inwestycje związane z wykorzystaniem funduszy strukturalnych Unii Europejskiej,
 - kredyty mieszkaniowe,
 - kredyty detaliczne: sezonowe i członkowskie przeznaczone na cele konsumpcyjne,
 - kredyty finansujące sprzedaż ratalną, które można uzyskać w większości sklepów na terenie miasta Parczewa.
- Bank oferuje atrakcyjne oprocentowanie oraz niskie koszty uzyskania kredytów, minimum formalności oraz profesjonalną i miłą obsługę.
- Indywidualne Konto Emerytalne - z oprocentowaniem w stosunku rocznym w wysokości aż 5,8% i „zerowych” kosztach jego obsługi

Łącząc tradycję z nowoczesnością, Bank Spółdzielczy w Parczewie stał się placówką uniwersalną, świadczącą usługi dla najbardziej wymagających klientów, ceniących sobie rzetelność, stabilność i zaufanie.

• Zapraszamy do naszych placówek:

- w Parczewie przy ul. Kościelnej 27, tel.: 083 355 13 26 i przy ul. Polnej, tel.: 0833551443,
- w Dębowej Kłodzie, tel.: 083 355 70 04,
- w Hańsku tel.: 082 571 40 43,
- w Jabłoni tel.: 083 356 0053,
- w Kodeńcu tel.: 083 355 90 02,
- w Niedźwiadzie tel.: 081 851 20 33,
- w Siemieniu tel.: 083 354 70 32,
- w Sosnowicy tel.: 082 591 21 27,
- we Włodawie tel.: 082 572 17 45,
- w Wyrykach tel.: 082 591 30 13.



I MIEJSCE w Krasnobrodzie - kolejny wielki sukces Młodzieżowej Orkiestry Dętej UM w Parczewie

Parczewska Orkiestra Dęta została zaproszona na **XVI Przegląd Orkiestr Dętych w Krasnobrodzie**, który odbył się 23.07.2006 roku. Dzięki władzom Urzędu Miejskiego wzięła w nim udział. Organizatorem przeglądu był Krasnobrodzki Dom Kultury oraz Burmistrz Krasnobrodu. Konkurencja była duża, udział wzięło 11 orkiestr z województwa lubelskiego, które reprezentowały Tomaszów Lubelski, Tarnogórę, Biłgoraj, Zakrzew, Chełm, Strzyżewice, Białowolę, Krasnostaw, Zaburze, Parczew i Krasnobród. Miejscem występów była scena plenerowa nad zalewem. Wszystkie orkiestry przemarszerowały z muzyką od Domu Kultury aż nad zalew, tj. trasę 2 km. Przegląd rozpoczęło wspólne wykonanie dwóch utworów: "Happy Marching Band nr 2" oraz marsz "Orkiestry Dętej". Armia 400 muzyków dyrygował kapelmistrz orkiestry z Tomaszowa Lubelskiego. Siła dźwięku wywarła ogromne wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności. Młodzieżowa Orkiestra z Parczewa prezentowała się pięknie i wyróżniała się spośród innych orkiestr swym wyglądem. Następnie każda z orkiestr wykonywała na scenie amfiteatru swój repertuar. Kolejność prezentacji została ustalona poprzez losowanie. Zmagania orkiestr oceniało jury w składzie: Stefan Żuk, Tadeusz Dobrowolski, Janusz Kiecana. Parczewska orkiestra oczarowała swą muzyką zarówno publiczność jak i jury. Występ uświetnił taniec zespołu cheerleaderek na plaży... bosu. Muzycy otrzymali wielkie brawa. Naszej orkiestrze kibicowali także rodzice orkiestrantów oraz kilka osób z Parczewa przebywających tam na wypoczynku. Około godz. 18.00 zostały odczytane wyniki. Jury przyznało pierwsze miejsce Młodzieżowej Orkiestrze Dętej Urzędu Miejskiego w Parczewie. Orkiestra otrzymała najwyższą ilość punktów. Sukces ten tym bardziej cieszy, że poziom muzyki prezentowanej przez orkiestrę był bardzo wysoki. Orkiestra otrzymała piękny puchar oraz dwa dyplomy, w tym jeden od Burmistrza Krasnobrodu. Był to już drugi sukces orkiestry w tym roku. Utwierdziło to wszystkich członków orkiestry w przekonaniu, że praca orkiestry przynosi oczekiwane rezultaty. Wróciliśmy do Parczewa późno, zmęczeni, ale usatysfakcjonowani i bardzo szczęśliwi.

Jolanta Domańska

Wkrótce rozstrzygnięcie trzeciej edycji powiatowego konkursu literackiego

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury, Powiatowa Biblioteka Publiczna- Centrum Kultury w Parczewie, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. M. Konopnickiej w Milanowie i Oddział Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Parczewie ogłosili w kwietniu **III Powiatowy Konkurs Literacki MYŚLI w SŁOWA ZAMKNIĘTE**. Od 2006 r. konkurs nosi imię Apolinarego Nosalskiego. Ideą tego konkursu jest pobudzenie wrażliwości i aktywności twórczej, promocja talentów literackich, a ponadto w tym roku, z okazji 100- rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie - poszerzenie wiedzy o działalności i ofiarnej pracy polskich strażaków. Do końca wakacji, komisja powołana przez organizatorów dokona oceny nadesłanych prac i wyłoni laureatów w czterech kategoriach wiekowych: dzieci szkół podstawowych, uczniowie gimnazjów, młodzież szkół ponadgimnazjalnych i dorośli. Uczestnicy mają szansę uzyskać **NAGRODĘ SPECJALNĄ** ufundowaną przez ZO Powiatowego Związku OSP RP ze tekst o tematyce związanej ze służbą pożarniczą. Konkurs odbywa się pod honorowym patronatem Starosty Parczewskiego i Wójta Gminy Milanów. Ogłoszenie wyników i impreza finałowa, której towarzyszyć będzie wystawa poświęcona A. Nosalskiemu, odbędzie się w połowie września 2006r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Milanowie. Nagrodzone i wyróżnione utwory opublikowane zostaną w prasie regionalnej. **BS**

Festyn sportowy w Wierzchowinach Nowych

W dniu 26 czerwca br. w Wierzchowinach Nowych odbył się festyn sportowy, w ramach którego rozegrano turniej piłki siatkowej, gminny turniej piłki nożnej drużyn OSP i przeprowadzono konkurencje rekreacyjno-sportowe dla dzieci. W konkurencjach rekreacyjnych najlepszymi wśród chłopców i dziewcząt okazali się:

1. bieg w workach - Daniel Szymański i Anna Bajda
2. slalom piłkarski - Jakub Niewęglowski i Anna Bajda
3. strzał do bramki - Daniel Szymański i Anna Bajda
4. ringo - Jakub Niewęglowski i Anna Szymańska
5. rzut lotką - Marek Pałac

W turnieju piłki siatkowej o Puchar GOK w Siemieniu I miejsce zajęła drużyna LZS Zeus Dawidy przed LZS Wola Przewłocka i GLZS Jesion Jasionka. W V Gminnym Turnieju Piłki Nożnej Drużyn OSP I miejsce zajęła OSP Wierzchowiny Stare przed OSP Siemień, OSP Działyń, OSP Glinny Stok i OSP Jezioro. Królem strzelców turnieju został Przemysław Leszcz z Wierzchowin, a najlepszym bramkarzem Rafał Bocian z Działyń. Puchary najlepszym drużynom i zawodnikom wręczyli: Prezes Gminny OSP w Siemieniu Ryszard Mróz i członek ZGm OSP Kzimirz Cymerman. /rk/



Festyn w Siemieniu

W niedzielę 16 lipca na placu przy GOK w Siemieniu odbył się festyn rekreacyjno-sportowy.

W konkurencjach rekreacyjnych najlepszymi wśród chłopców i dziewcząt okazali się:

1. slalom piłkarski - Krystian Kopeć i Iza Goluch
2. żonglerka piłką - Kamil Krasieński i Natalia Mitura
3. bieg w workach - Krystian Kopeć i Iza Goluch
4. rzut lotką - Tomasz Greguła i Iza Goluch
5. ringo - Paweł Waniowski i Dominika Karczewska

W turnieju piłki siatkowej o Puchar GOK w Siemieniu I miejsce zajęła drużyna LZS Zeus Dawidy przed LZS Wola Przewłocka i GLZS Jesion Jasionka. /rk/

Foto. R. Kwiatek

Mistrzostwa powiatu LZS w piłce nożnej drużyn 5-cio osobowych

W niedzielę 9 lipca na boisku w Miłkowie rozegrano turniej w piłce nożnej o Mistrzostwo Powiatu Parczewskiego drużyn należących do Powiatowego Zrzeszenia LZS. Turniej ten był eliminacją do Igrzysk Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. kolejny raz najlepszy spośród drużyn walczących pod egidą LZS okazał się LKS Milanów. Pierwsze spotkanie turnieju pomiędzy Dąb Dębowa Kłoda i Wodnika Siemień zakończyło się remisem 1:1 LKS Milanów który w pierwszym swym spotkaniu pokonał Dąb Dębowa Kłoda 6:3, a w kolejnym zremisował po bardzo emocjonującym spotkaniu 3:3 zapewnił sobie udział w VII Igrzyskach LZS które odbędą się w Steżycy 30 lipca.

Królem strzelców turnieju został zawodnik LKS Milanów **Grzegorz Linart** zdobywając cztery gole. Zaś najlepszym golkiperem w zgodnej opinii wszystkich uczestników imprezy był **Tomasz Reszka** reprezentujący Wodnik Siemień.

1. LKS Milanów	2	4	9-6
2. Wodnik Siemień	2	1	4-4
3. Dąb Dębowa Kłoda	2	1	4-7



STUDIUM MUZYCZNO-ARTYSTYCZNE TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO W PARCZEWIE KSZTAŁCI MUZYKÓW

Studium Muzyczno-Artystyczne rozpoczęło swą działalność w 1995 roku i ma osobowość prawną. Założycielem tej placówki jest mgr Zygmunt Domański, a od 2001 roku funkcję dyrektora pełni mgr Jacek Domański- absolwent UMCS w Lublinie. Zygmunt Domański jest absolwentem Akademii Muzycznej w Warszawie. Do 1976 roku był wykładowcą i wizytatorem Szkolnictwa Muzycznego w Lublinie, po reorganizacji województw- dyrektorem i nauczycielem w Społecznym Ognisku Muzycznym w Parczewie. Prowadził wiele chórów i orkiestr. Jego wychowankowie grają w wielu orkiestrach nie tylko w Polsce.

Nauka w Studium jest odpłatna, wysokość czesnego ustala Zarząd Towarzystwa Muzycznego. Nauczanie odbywa się w dwóch działach: dziecięcym- 5 letnim i młodzieżowym- 4 letnim. Zajęcia prowadzone są przez specjalistów z wyższym wykształceniem zakończonym jest egzaminem. Kierunek muzyczny posiada klasy: fortepianu, syntezatora, instrumentów dętych i innych według potrzeb. W tej placówce już od 21 lat pracuje mgr Jacek Domański Posiada duże doświadczenie pedagogiczne. Jego wychowankowie kształcą się dalej w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. Tadeusza Szelińskiego w Lublinie oraz w Instytucie Muzyki UMCS w Lublinie, co świadczy o tym, że Studium Muzyczne reprezentuje wysoki poziom muzyczny. Warto wspomnieć iż w przeszłości J. Domański prowadził chór szkolny w Przewłocce oraz był współzałożycielem Orkiestry Dętej OSP w Milanowie.

Już w sierpniu serdecznie zapraszamy dzieci uzdolnione muzycznie do zapisów do Studium Muzycznego pod numerem telefonu: (083) 3550050 lub kom. 502092378. J.D.



Lublin, 20 lipca 2006 r.

Szanowni Państwo,

Z przyjemnością informujemy, że Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego organizuje drugą edycję konkursu

„Produkt Żywnościowy Lubelszczyzny”.

Konkurs skierowany jest do lubelskich producentów żywności. Celem konkursu jest promocja firm branży spożywczej Lubelszczyzny oraz ich oferty rynkowej oraz poprawa konkurencyjności Lubelszczyzny w relacji do innych regionów Polski i Europy.

Tytuł „Produkt Żywnościowy Lubelszczyzny” zostanie przyznany w następujących kategoriach:

- Produkty mięsne
- Produkty mleczarskie
- Produkty cukiernicze
- Produkty owocowo-warzywne
- Produkty zbożowo-mączne

Finał konkursu odbędzie się na Dożynkach Wojewódzkich 3 września 2006r.

Przewidziany jest również udział mieszkańców Lubelszczyzny w konkursie, którzy będą mieli możliwość wpływu na wybór „Produktu Żywnościowego Lubelszczyzny”.

Firmy, które przystąpią do rywalizacji o tytuł „Produktu Żywnościowego Lubelszczyzny”, proszone są o pobranie i wypełnienie wersji elektronicznej ankiety oraz zapoznanie się z regulaminem konkursu, który znajduje się na stronie www.fundacja.lublin.pl.

Zapraszamy firmy z branży spożywczej do udziału w konkursie, ponieważ jesteśmy przekonani, iż prestiż konkursu przyniesie satysfakcję jego laureatom, zaś dla mieszkańców Lubelszczyzny będzie wskazówką i pomocą przy wyborze i zakupach artykułów spożywczych.

BIURO KARIER

Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych - Sejmik Wojewódzki jest związkiem 50 organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych.

Podstawowymi celami organizacji są:

- integracja środowisk i stowarzyszeń osób niepełnosprawnych
- promocja ich działalności -inicjowanie i realizacja projektów w zakresie działań informacyjnych, doradczych, szkoleniowych, poradnictwa, wspierania edukacji, rehabilitacji i zatrudnienia oraz rozwoju lokalnego i regionalnego na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych.

W czerwcu bieżącego roku organizacja w ramach programu współfinansowanego z funduszu EFS i PFRON utworzyła Sieć Biur Karier dla osób niepełnosprawnych między innymi w Parczewie. Biura oferują niepełnosprawnym klientom informacje na temat lokalnego i krajowego rynku pracy, usługi w zakresie poradnictwa zawodowego pomoc w przygotowywaniu dokumentów aplikacyjnych, przygotowanie do rozmów kwalifikacyjnych. Pracodawcom zainteresowanym zatrudnieniem osób niepełnosprawnych służą konsultacjami i rzetelną informacją. Pomoc w w/w zakresie jest bezpłatna. Zapraszamy do nas!

BIURO KARIER W PARCZEWIE ul. Szeroka 9

Czynne w dniach:

Wtorek w godz. 8-12 i 15.30-17.30

Środa w godz. 8-12 i 15.30-17.30

Czwartek w godz. 8-12 i 15.30-17.30

Na indywidualne spotkania można umówić się pod numerem telefonu: 0513 046 884 lub 083 355 07 26.

Przyjęcia Weselne i okolicznościowe

Ośrodek Wypoczynkowy

KAROLJNKA

Białka k/Parczewa

tel. 355-98-55, 606-974-144
352-26-37

WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG POPARTĄ WIELOLETNIEM DOŚWIADCZENIEM

FIRMA
"BAJGIPS"
Marek Bajda
właściciel

SPRZEDAŻ
MONTAŻ
OKIEN I DRZWI



21-200 Parczew, ul. Nowa 11
tel. biuro 083 355 20 40
tel. kom. 0 604 295 454

www.bajgips.go3.pl
e-mail: bajgips@op.pl

GOTÓWKA EKSPRESOWO

- BEZ PORĘCZYCIELI
- SZYBKO I WYGODNIE
- JUŻ PRZY DOCHODACH OD 500 ZŁ MIESIĘCZNIE
- BEZ OPŁAT

KREDYTY

- SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE
- DLA ZADŁUŻONYCH

PARCZEW,
UL. KOLEJOWA 1 K / BIEDRONKI
(083) 354-19-24
0 600 03 95 69

RADZYŃ PODLASKI,
PLAC WOLNOŚCI 3
(083) 352-19-13
0 600 03 95 69

Rozrywka umysłowa nr 8/51

Logogryf

Rozwiązanie zadań należy przesłać do dnia 1. 09. 2006 r. na adres redakcji: 21-200 Parczew ul. Żabia 24 z dopiskiem „Logogryf”. Wylosowaną nagrodę książkową prześlemy pocztą. *N.J.*

Rozwiązanie logogryfu z nr 7/50 „Nasza jubilatka”: *notabl, azalia, szabla, zastaw, asysta, języki, ultras. Przepraszamy za złe określenie basła nr 6. Powinno brzmieć „ozorki”. Nagrodę wylosowała Krystyna Szkuat z Dębowej Kłody.*

Z liter w oznaczonych kolumnach drugiej i piątej należy odczytać dwu wyrazowe rozwiązanie

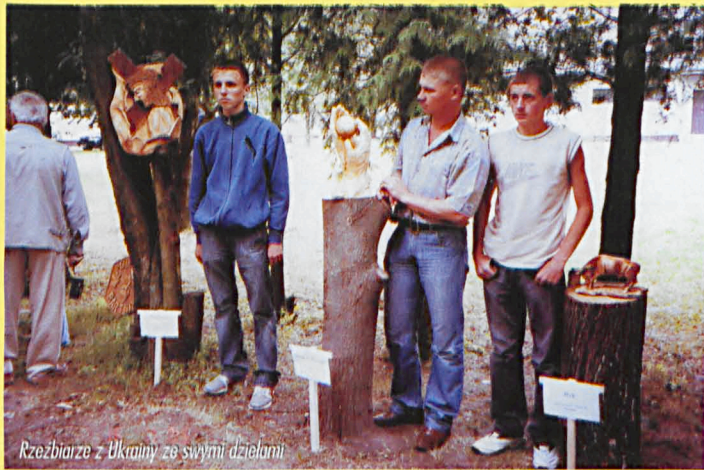
Logogryf

Hasła do rozwiązania:

1. rodzaj dawnych spodni
2. wyższy stopień „dobrego”
3. podstawa pod mikrofon
4. duże zimowe opady
5. dopływ Sanu
6. bogini sprawiedliwości
7. bojowy środek trujący

1						
2						
3						
4						
5						
6						
7						

Jabłoń



Rzeźbiarze z Ukrainy ze swoimi dziełami



Dziela z V Pleneru



Organizatorzy i uczestnicy Pleneru



Podziękowania dla młodych artystów i ich opiekunów podczas zakończenia pleneru

Sosnowica



A. Czarnomska podczas przygotowania wystawy poplenerowej



Obrazy z Pleneru



A. Czarnomska podczas przygotowania wystawy poplenerowej



Obrazy z Pleneru

W obiektywie

Siemień z lotu ptaka



Wydawca:
Zespół redakcyjny:

Adres redakcji:

Współpraca:
Druk i skład:

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie.
Mieczysław Bielski, Jan Najs, Stanisław Jadczyk (red. naczelny)
Bogumiła Sarnowska, Lechosław Płowaś.

21-200 Parczew, ul. Żabia 24, tel. /0-83/ 355-15-76; e-mail: oswiata@parczew.pl

Bieżący numer zamknięto dnia 08.08.2006 r. Materiałów redakcyjnych i nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Powiatowa Biblioteka Publiczna - Centrum Kultury w Parczewie, Starostwo Powiatowe w Parczewie
Zakład Poligraficzny "AWA-DRUK" Radzyń Podlaski, ul. Dąbrowskiego 4a, tel./fax /0-83/ 352-25-91

